NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. ii.

Rok XI. Kraków, sobota 2 czerwca 1928 Nr. 146

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji. Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł 0'85, wiersz milim. I-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

Przed utworzeniem nowego rządu w Niemczech

Niemcy a Polska.

(Od naszego korespondenta berlińskiego.)

Berlin, 29 maja

Generalny rozrachunek pomiędzy lewicą a prawicą w Niemczech, zakończył się stanowczem a niespodziewanie silnem przesunięciem na lewo. Wybory do Reichstagu były w pewnym sensie faktyczną manifestacją woli ludu, druzgocąc niemiecko-narodową partję reakcji, dwulicowości i obłudy, czego wyrazem jest ubytek 1,8 miljona wyborców i 30 mandatów niemiecko-narodowych, podczas gdy tyleż mniejwięcej głosów i posłów przybywa socjalistom i komunistom. Ale do niespodzianek wyborczych należy ponadto zaliczyć także poważną klęskę ugrupowań „środka“, gdyż ludowcy, centrum i demokraci utracili po 7 mandatów, a bawarska partja ludowa 3 mandaty, czego nie mogą powetować sukcesy partji gospodarczej i chłopskiej. Oczywiście, że wielka koalicja, złożona ze socjal-demokratów, demokratów, centrum i obu partyj ludowych, jest w obecnej sytuacji zupełnie zapewniona, powstaje natomiast kwestja trwałości tego związku. Podczas więc, kiedy tak zagranica, jak i zwycięski republikanizm głoszą zwycięstwo idei Locarna, a w perspektywie ukazuje się korzystne rozwiązanie problemu reparacyj i postęp gospodarczy, kulturalny i społeczny, marszczy czoła powracających z wakacyj świątecznych, leaderów partyjnych troska o trwałość oczekiwanej z utęsknieniem koalicji.

Cyfrowe zwycięstwo socjalistów, którzy zawsze tworzyli najsilniejszą frakcję, a którym teraz przypada z natury rzeczy kierownictwo, predstawia się procentualnie mniej korzystnie w stosunku do komunistów, którzy oczywiście pozostaną w bezowocnej opozycji, idąc tem tylko na rękę niemiecko-narodowym. Socjal-demokraci zdają sobie dokładnie sprawę z odpowiedzialności, jaką biorą na siebie już w stosunku do swojej partji w razie możliwego fiaska koalicji, a partjom mieszczańskim nie pozostaje równocześnie, mimo podobnych względów nic innego, jak udział w tym jedynie możliwym związku. Mimo więc, że w praktyce odpadają wszystkie inne koncepcje koalicyjne, a sytuacja przedstawia się chwilowo zupełnie jasno można zaobserwować obok triumfu także i pewnego rodzaju konsternację.

Niemniej nie można mówić o pyrrhusowem zwycięstwie socjalistycznej lewicy, ani też wielkiej koalicji prorokować krótkiego żywota, obliczonego przez niektóre koła demokratyczne na jeden rok, nie mówiąc o prawicy, która marzy już o nowych wyborach. Gdyby nawet przygotowująca się wielka koalicja miała potrwać krócej, to jednak przeprowadzi ona swe historyczne zadanie, polegające na silnem ufundowaniu republikanizmu i zrealizowaniu szeregu postulatów gospodarczych, społecznych i kulturalnych. Przebieg tych prac, a chodzi o traktaty handlowe, pomoc dla rolnictwa, ustawodawstwo społeczne, nową ustawę karną i szkolną, oraz splot zagadnień z dziedziny polityki zewnętrznej — okaże dopiero, czy wielka koalicja sprosta swemu zadaniu i czy utrwali zmierzch reakcji.

Dotychczasowe preliminarja koalicyjne cechuje więc łatwo zrozumiała ostrożność, która utrudnia ostateczne ujęcie sytuacji. Dnia 6-go czerwca zbierze się wydział partji socjal-demokratycznej w Kolonji, a kierownictwo centrum w Berlinie i należy spodziewać się pozytywnego ustosunkowania się wobec wielkiej koalicji. Inne ugrupowania nie wychodzą jeszcze z rezerwy. Dotychczasowy rząd ustępuje dopiero 12 czerwca, a przewodniczący partji socjal-demokratycznej Mueller-Franken obejmie utworzenie nowego gabinetu. Socjaliści nie zrezygnują, zdaje się, z obsadzenia urzędu kanclerskiego, jakkolwiek pewien takt i taktyka nie nakazywałyby zbytecznego eksponowania się w imię choćby trwałości związku koalicyjnego. Na wszelki wypadek obejmą socjaliści 4 teki ministerjalne o ile nie 5, ale Stresemann pozostanie w rządzie, a także minister Reichswery b. gen. Groener utrzyma się na swoim posterunku.

W stosunku do Polski nie należy przewidywać żadnych zasadniczych zmian, z tą różnicą, że traktat handlowy, i to może w większem wydaniu, ma teraz wszelkie warunki dojścia do skutku. Kwestja natomiast możliwości przeprowadzenia „rektyfikacji“ granic wschodnich pozostanie dla stanowiska niemieckiego nadal otwartą. Znamienny jest w tym kierunku pogląd wybitnego polityka socjalistycznego dra Rudolfa Breitscheida, który ten ostatni wyraził wobec Waszego korespondenta na parę dni przed wyborami.

„Konieczność traktatu handlowego i zakończenie pojedynku celnego pojmują jasno obie strony — stwierdza dr Breitscheid — pewną zaś nieufność ze strony polskiej można doskonale zrozumieć. Podejrzliwość ta zrodziła się na gruncie owych swego czasu bujnie w Niemczech kolportowanych pojęć, że Polska jest państwem sezonowem i że nie osiągnie pożyczki zagranicznej bez uprzedniego zawarcia traktatu handlowego z Niemcami. Okazało się jednak, że Polska pożyczkę uzyskała i że „koncepcja“ wspomniana nie ma żadnego uzasadnienia. Traktat handlowy powinien dojść wkrótce do skutku, i nie uważam, że ponowne zamianowanie eksministra dra Hermesa na przewodniczącego delegacji niemieckiej może być faktyczną przeszkodą dla rokowań.

W sprawie zaś owego pojęcia „uniewidocznienia granic“, o którego autorstwo mię niesłusznie posądzają, a które de facto pochodzi od posła Diamanda muszę stwierdzić: Problem naszych granic wschodnich jest dziś zagadnieniem czysto teoretycznem. Nie mógłbym powiedzieć że stan dzisiejszy jest tak dla mojej partji jak i dla ogółu niemieckiego sympatyczny, jest on jednak faktyczny, a jedyną rzeczą, którą możnaby już dzisiaj przeprowadzić, jest właśnie uniewidocznienie (Unsichtbarmachung) granic. Oznacza to poprostu ułatwienie komunikacji, złagodzenie przepisów i obustronne ustąpienie ze stanowiska represyjnego. Bezpieczeństwo zaś gwarantuje traktat rozjemczy.

T. zw. Locarno Wschodnie nie może dojść do skutku, Anglja jest zresztą zasadniczą przeciwniczką tej koncepcji, kwestja jednak jakiejkolwiek zmiany granic jest — przynajmniej na bliższą przyszłość — zupełnie nieaktualna. Przyszłe rozwiązanie kwestyj spornych może odbyć się tylko na platformie międzynarodowej — dzisiaj widzimy już, że tylko takie rozwiązania mają rację bytu. O ile chodzi o pewnego rodzaju instrument rewizyjny, to mógłby nim być paragraf 19 paktu Ligi Narodów, ale podkreślam, że dzisiaj należy, cały ten kompleks spraw do dziedziny teorji, która nie powinna zaciemniać horyzontów sąsiedzkich. Nad Niemcami i Polską ciąży jeszcze widmo wiekowego ucisku, należy wytężyć wszystkie siły, specjalnie na polu postulatów mniejszości narodowych dla złagodzenia punktów starcia“.

Enuncjacja ta „socjalistycznej, prawej ręki“ Stresemanna, nie traci na aktualności i w dziesięć dni po wyborach, gdy względy taktyczne kneblują usta kierownikom partji. Polska nie może spodziewać się większych koncesyj po „wielkiej koalicji“, może jednakowoż liczyć na wyeliminowanie obłudy i dwulicowości, i dlatego należy powitać z punktu widzenia polskiego ten przygotowujący się nowy układ sił wewnętrzno-polityczny w Niemczech.

Dr. Scheininger.

Sprawą Jakubowskiego zajmie się jego rodzina

Berlin, 31. 5. (H) Niemiecka Liga Obrony Praw Człowieka i Obywatela wystosowała do Prokuratora Meullera list, wzywający go do zaniechania wszelkiej działalności w sprawie straconego w r. 1925 Polaka Jakubowskiego, gdyż rodzina Jakubowskiego, mianowicie 80-letni ojciec i jego brat zostali odnalezieni w miejscowości Dunaj pod Szumskiem w powiecie wileńskim i mogą obecnie upoważnić adwokatów do podjęcia akcji o rewizję procesu, którą to akcję miał dotąd w braku obrony prowadzić tylko prokurator.

Postulaty ludności żydowskiej

Mowa pos. dra Reicha w generalnej dyskusji budżetowej.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 31. 5. (Sin) W dalszej dyskusji generalnej nad budżetem zabrał dziś głos, jako pierwszy przedstawiciel Koła Żydowskiego, poseł Dr. Reich, który m. in. oświadcza:

Po przewrocie majowym odetchnęła przedewszystkiem ludność żydowska w nadziei, że oznacza on zerwanie z dotychczasowym systemem nienawiści narodowościowej. Nadzieja ta niecałkiem okazała się złudzeniem. O ile chodzi o stronę negatywną, została ona spełniona, bo system nienawiści istotnie uległ złagodzeniu. Zgnębione zostały stronnictwa polskie, które na nim opierały swą siłę, złagodniał antysemityzm. Nadzieje za wiodły, o ile chodzi o efekt pozytywny. Winy szukać musimy w kunktatorstwie rządu. **Mamy żal do rządu z powodu niedopełnienia naszych dezyderatów.** Domagać się musimy przedewszystkiem prawa do pracy. Wicepremjer Bartel odczytał listę urzędników, zatrudnionych w różnych resortach. Daremnie jednak domagamy się nominacji bodaj kilku listonoszy, maszynistów i konduktorów. Za przykładem rządu idą władze municypalne.

Nie chcemy też wierzyć, aby redukcja dotyczyła przedewszystkiem nielicznych pracowników żydowskich. Sentencja rządu o „wyścigu pracy" wykonywana jest jako wyścig urzędników w odganianiu ludności żydowskiej od warsztatów pracy. Ten „wyścig pracy" stoi pod znakiem zapytania, także i wskutek nakazu świętowania niedzieli, oraz wcześniejszego zamykania niektórych lokali. Podatek obrotowy stanowi wielką klęskę dla kupiectwa. Nietylko wymiar jego jest niesprawiedliwy ale ściąga się go wielokrotnie co podcina egzystencję kupiectwa. Domagamy się więc na całej linji możności pracy i równouprawnienia podatkowego, gdyż sfery rolnicze, które obaliły podatek gruntowy zmierzają jednocześnie do zwiększenia podatku obrotowego.

W dziedzinie opieki społecznej Żydzi są upośledzeni i muszą utrzymywać swoje instytucje z własnych funduszów, albo zasiłków od Żydów amerykańskich. Ograniczenia kulturalne i religijne nie ustają. Na wyznanie mojżeszowe preliminowano w budżecie 203,000 zł, co nie stoi w żadnym stosunku ani do potrzeb ludności ani do wydatków na ine cele. Młodzież żydowska błąka się po obcych krajach, gdyż numerus clausus zamyka jej dostęp do uczelni polskich.

Szkolnictwo niższe i średnie nie jest ani koncesjonowane, ani subsydjowane, wbrew Konstytucji i tendencji samego marsz. Piłsudskiego, który tworząc placówkę konsularną w Palestynie, dał wyraz swemu zrozumieniu dla spraw żydowskich.

Z pewnem zadowoleniem podkreślam, że co do gmin żydowskich nastąpiła demokratyzacja. Mam jednak zastrzeżenia przeciwko niektórym samowolnym posunięciom i nieliczeniu się z wolą ludności.

Nasze poczucie narodowościowe różni się całkowicie od nacjonalizmu innych narodów. Żydzi nie są już grupą parjasów ich świadomość narodowa po wojnie okrzepła ostatecznie i będąc lojalnymi obywatelami państwa, w którem mieszkają, poczuwają się jednakże do solidarności z żydostwem całego świata. Ta świadomość narodowa wysuwa konieczność autonomji kulturalnej, która jest wyrazem nowoczesnych haseł demokratycznych. Stronnictwa lewicowe i centrum powinne mnie zrozumieć. Wszak niedawno rząd polski wystąpił z interwencją dla mniejszości polskiej, w czem się objawia duch czasu. Poseł wileński p. Mackiewicz w swej broszurze „Kropki nad i" dał wyraz przekonaniu, że autonomja dla społeczeństwa żydowskiego jest uzasadniona polską racją stanu. Chodzi o to, ażeby całe jego stronnictwo swym autorytetem ten postulat poparło, aby te kwestje nie były odsuwane z roku na rok. Do rządu mamy żal, że uprawia kunktatorstwo i otacza się aureolą dyplomatycznego milczenia. Nawet w wywodach prezesa Sławka nie dosłyszeliśmy się żadnego programu co do naszej sprawy, a słaba jest pociecha w tem, że i opozycja tego programu nie ma. Za to pocieszającem jest, że rząd zerwał z metodą lekceważenia Sejmu i że przez usta posła Sławka wyrzeka się faszyzmu. Mimo tego boimy się zakulisowej gry przy załatwianiu spraw konstytucyjnych, z czego zechcą skorzystać ci, co nie rozumią, że Konstytucja jest antytezą przywilejów i że jej fundamentem jest równość obywateli. Ludność żydowska chce spełniać swoje obowiązki państwowe z radością i dumą. Niedawno przy uroczystościach wileńskich na cześć Berka Joselewicza jeden z mówców oficjalnych podniósł, że Żydzi i Polacy, których los złączył na jednej ziemi nie znają się wzajemnie i zbliżają się dopiero w takich chwilach uroczystych. Pragnęlibyśmy, ażeby Panowie oglądali Żydów przy ich codziennej pracy z ich wadami, błędami i wielkiemi zaletami i zyskali zrozumienie dla ich postulatów.

Przemówienie ks. Radziwiłła

Następnie zabiera głos poseł Janusz Radziwiłł (B. B.), którego przemówienie było niejako uzupełnieniem wczorajszych wywodów posła Sławka.

Dyktatury w Polsce nie mamy — oświadcza mówca. — Piłsudski kroczy drogami oświeconemi demokratyzmem, drogami demokratycznej kolaboracji. Jest to droga ciężka i ciernista, ale może ona wychować cały szereg działaczy politycznych z państwowym punktem widzenia. Jest to wielkie zadanie, które marszałek Piłsudski sobie postawił i które mamy nadzieję do końca szczęśliwie doprowadzić. Następnie pos. Radziwiłł porównuje chwilę obecną z czasami Stefana Batorego i przypomina walkę, jaką monarcha ten podjął z ówczesną demokracją szlachecką. Mówca apeluje do członków izby, aby nie szli tą samą drogą, którą szła dawniej szlachta polska, przeciwstawiając się każdej próbie wzmożenia autorytetu rządu i głowy państwa. Przechodząc do spraw **mniejszości narodowych**, mówca zaznaczył, że należy do tych, którzy zawsze stali na stanowisku **równowagi, równouprawnienia mniejszości zarówno w teorji**, jak i praktyce. Jeśli jednak opowiada się za równouprawnieniem, to nie może przyznać racji tym przedstawicielom mniejszości, którzy nadużywają cierpliwości społeczeństwa polskiego (oklaski). Mniejszości żądając praw dla siebie, mają też i obowiązki względem państwa, w którem chwilowo mieszkają.

Głos na prawicy: Jak to chwilowo?

Pos. Radziwiłł: Bo np. mogą wyjechać.

Głos: Chyba, że tak.

Pos. Radziwiłł: Płacenie podatków i dawanie rekruta nie wyczerpuje wszystkich obowiązków obywateli względem państwa. Kończąc swe przemówienie mówca oświadczył, że konsekwentnie stać będzie na stanowisku równouprawnienia mniejszości, ale również konsekwentnie domagać się będzie, jak również jego klubowi koledzy, aby mniejszości spełniały wszystkie swe obowiązki względem państwa naszego. Co się tyczy przedłożenia budżetowego, to blok w całości przedłożenie rządowe popiera.

Następnie przemawia poseł komunistyczny **Bittner** który uskarża się na prześladowania polityczne, poczem zarządzono przerwę. Popołudniu przemawiali posłowie Czuczmaj, Woźnicki i Krzyżanowski, który odpowiedział na podniesione zarzuty, jako generalny referent. Na tem ukończono ogólną dyskusję nad budżetem i przystąpiono do dyskusji szczegółowej nad budżetem ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych.

Sejm jednomyślnie uchwala wniosek Koła żyd. w sprawie opodatkowania rzemieślników

Przemawiało kilku mowców, poczem przystąpiono do **wniosku nagłego Koła Żydowskiego w sprawie wymiaru podatku przemysłowego dla rzemieślników**. Nagłość wniosku uzasadnił poseł **Rasner**, który zaznaczył, że postępowanie urzędów skarbowych wobec rzemieślników, pracujących albo zupełnie bez pomocy personalu albo z jednym tylko czeladnikiem, jest niezgodne z ustawą o podatku przemysłowym. Wniosek Koła zmierza do tego, by rząd wstrzymał egzekucje podatku przemysłowego od tej właśnie kategorji rzemieślników.

Nagłość wniosku została przez Sejm jednomyślnie uchwalona.

Następne posiedzenie jutro.

Dlaczego rząd zwalczał „osiemnastkę"?

Oświadczenie ministra spraw. wewn. na komisji administracyjnej.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 31 5 Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji administracyjnej wygłosił dłuższe przemówienie **min. spraw wewnętrznych gen. Składkowski**, który zajął się sprawą nadużyć wyborczych w związku z wnioskiem lewicy o utworzenie specjalnej komisji sejmowej do zbadania tych nadużyć. **Minister wypowiedział się przeciwko utworzeniu takiej komisji.** W przemówieniu swem p. minister odpowiadając na zarzuty posła Grynbauma w sprawie prześladownia 18-tki oświadczył: Za pewną politykę wyborczą w stosunku do Bloku mniejszości narodowych nie są odpowiedzialni zacytowani przez posła Grynbauma wojewodowie, czy starostowie, ale **minister spraw wewnętrznych**. Pos. Grynbaum zarówno jak i inni posłowie, którzy weszli z listy 18 enuncjowali tutaj, że Blok ten miał charakter czysto i wyłącznie techniczny. Rząd jest i pozostanie innego co do tego zdania. Stanowisko posła Grynbauma, który inicjował blok mniejszości i był wybitnym jego organizatorem, nie było podzielane i nie jest podzielane przez całą ludność żydowską. W łonie społeczeństwa żydowskiego odbywały się ostre walki właśnie na temat, czy zdobywać mandaty w tym technicznym rzekomo bloku czy osobno. Miały one miejsce dlatego, że w całem społeczeństwie żydowskiem istniały pewne poważne zastrzeżenia, że blok mniejszości ma znaczenie nietylko techniczne, ale przedewszystkiem polityczne. Organizowanie wszystkich mniejszości pod jedną listą musiało mieć charakter ostrego rozgraniczenia obywateli polskich według kryterjum narodowościowego i istnienie takiego bloku przez sam fakt jego powstania i potem działalności musi doprowadzić do ostrych form walki narodowościowych między obywatelami polskimi. Jest to sprzeczne ze stanowiskiem rządu, pragnącego szukać modus vivendi dla niestwarzania barjery między narodowościami zamieszkującymi państwo. Z taką polityką, której jaskrawym przedstawicielem jest poseł Grynbaum, rząd nigdy się nie pogodzi i będzie ją zwalczał i to zarówno ze względu na interes państwowy, jak i z dobrze zrozumiałych interesów ludności żydowskiej.

Wybór komisji do zbadania nadużyć wyborczych

Poseł Czyszewski (Ch. D.) zaproponował powołanie specjalnej podkomisji z 7 posłów z ramienia komisji administr., któraby po otrzymaniu w ciągu 5 dni od wszystkich klubów danych i wniosków w sprawie nadużyć, przedstawiła ten materjał ministrowi spraw wewnętrznych, aby w ciągu 14 dni zajął stanowisko w stosunku do tych spraw, poczem podkomisja przedstawiłaby sprawę komisji administracyjnej, celem powzięcia ostatecznej decyzji co do wyboru przez Sejm nadzwyczajnej komisji śledczej. W ten sposób i z owym materjałem nadzwyczajna komisja sejmowa rozpoczęłaby swą działalność i predstawiła gotowe wyniki obrad w 4 miesięcy. Komisja składałaby się z 7 członków, w tem 5 posłów i dwu obecnych referentów. Przeciwko propozycjom posła Czyszewskiego wypowiedzieli się posłowie Putek, Grynbaum i Prager. Stanowisko rządu poparli posłowie: Sanojca i Kościałkowski. W głosowaniu pierwsza część wniosku posła Czyszewskiego, dotycząca powołania podkomisji, upadła 17 głosam przeciwko 13. Przeciwko głosowały: PPS, Stronnictwo Chłopskie, Wyzwolenie, N.P. R. i mniejszości. Piast wstrzymał się od głosowania. Wobec tego przewodniczący poddał pod głosowanie wniosek posła Putka o wybór nadzwyczajnej komisji z 9 członków, który został **przyjęty 17 głosami przeciwko 13 w tym samym składzie.**

Na następnem posedzeniu komisji administracyjnej w dn. 5 czerwca będzie ustalony skład osobisty komisji. Przedmiotem jej badań byłby materjał, którym rozporządza komisja administracyjna.

Przed 50-tą sesją Rady Ligi Narodów

Sprawy polsko-litewskie i polsko-niemieckie.

(Od naszego korespondenta genewskiego.)

Genewa, 28 maja.

Dnia 4 czerwca zbiera się Rada Ligi Narodów po raz pięćdziesiąty. Ta — właściwie jubileuszowa — sesja nie będzie, zdaje się, obfitowała w zbyt ważne i ciekawe momenty. Pomięczy około 35 punktami porządku dziennego figuruje wprawdzie kilka doniosłych i na załatwienie czekających konfliktów politycznych, jakoteż szereg delikatnych spraw mniejszościowych, ale trudno przypuścić, by sprawy te znalazły w ciągu czerwcowej sesji jakieś konkretne i ostateczne rozwiązanie. Również zakulisowe rozmowy ministrów spraw zagranicznych, dla których każda sesja Rady tworzy pożądaną okazję, doznają uszczerbku z powodu nieobecności Stresemanna i Brianda.

Dosyć liczne są tym razem sprawy dotyczące Polski. Przedewszystkiem konflikt polsko-litewski, wytoczony przed Radę skargą litewską z 15 października ub. r. Na swej grudniowej sesji uchwaliła Rada jednomyślnie, przyjętą przez oba państwa, znaną deklarację o zniesieniu „stanu wojennego“, zawierającą polecenia, domagające się podjęcia bezpośrednich rokowań między Polską a Litwą. O stanie tych rokowań, które jeszcze trwają, i o mało szczerych chęciach Litwinów, w doprowadzeniu do pozytywnych rezultatów, są nasi czytelnicy poinformowani. Litwa odrzuciła proponowany przez Polskę pakt nieagresji i zapowiedziała złożenie kontrprojektu. Rokowania, dotyczące podjęcia normalnych stosunków komunikacyjnych i tranzytowych toczyły się właśnie w Warszawie i polskie koła dyplomatyczne zagranicą żywią nadzieję, że spotkanie, jakie nastąpi w Genewie między min. Zaleskim a Waldemarasem, będzie miało dodatni wpływ na wynik tych rokowań. W każdym razie złoży p. Beelaerts van Blokland (Holandja), jako sprawozdawca, Radzie raport o stanie rokowań i jest prawdopodobnem, że przy tej sposobności dojdzie do dyskusji konfliktu polsko-litewskiego na plenum Rady.

Jako punkt odrębny figuruje część skargi litewskiej dotycząca **traktowania mniejszości litewskiej w województwie wileńskiem.** Na swej grudniowej sesji ubiegłego roku postanowiła Rada oddać tę część skargi „Komitetowi trzech“ złożonemu z przedstawicieli Chin, Kolumbji i Holandji do zbadania i do przedłożenia Radzie odpowiednich wniosków. Z końcem lutego przesłał rząd polski temu Komitetowi obszerne uwagi na temat skargi litewskiej, w których przedstawione jest ogólne położenie mniejszości litewskiej w Polsce oraz podane są przyczyny, dla jakich rząd polski widział się zmuszonym przystąpić do zamknięcia kilkudziesięciu szkół litewskich i aresztowania pewnych osób narodowości litewskiej uprawiających propagandę antypaństwową. Wieksza część tych uwag poświęcona jest przedstawieniu działalności litewskich towarzystw oświatowych „Rytas“, która zdąża, zdaniem rządu polskiego, do zakładania jaknajwiększej ilości szkół prywatnych o bardzo niskim poziomie edukacyjnym, ale o bardzo wyraźnej tendencji politycznej. Jakkolwiek podania towarzystw „Rytas“ domagające się udzielenia koncesji na założenie wielkiej ilości szkół prywatnych nie stały w żadnym związku z rzeczywistemi potrzebami ludności litewskiej i jakkolwiek warunki w założonych szkołach nie odpowiadały absolutnie wymogom ustawowym, rząd polski, okazywał przez długi czas swoją liberalność, tolerując te szkoły i poprzestając na upomnieniach. Towarzystwa „Rytas“ pozostały jednak głuche na wszystkie upomnienia rządu i stan litewskich skół prywatnych nietylko że się nie polepszył, ale przeciwnie oddalał się coraz bardziej od wymogów zgodnych z przepisami ustawowymi. **Zamknięcie nastąpiło więc dopiero po wyczerpaniu wszystkich innych środków administracyjnych. Przy tej sposobności wskazuje rząd polski na praktyki stosowane przez rząd litewski w stosunku do szkół polskich na Litwie,** które stanowią — powiada nota polska — „bardzo ważny czynnik natury moralnej“ przy ocenie skargi litewskiej. W konkluzji swoich uwag podkreśla rząd polski, że „**ludność litewska w Polsce korzysta z praw zagwarantowanych jej konstytucją i traktatami o ochronie mniejszości** narodowych narówni z innymi obywatelami. Ma ona zupełną swobodę w rozwoju swoich odrębności narodowych i kulturalnych, czego dowodem jest fakt, że ludność ta nie zwróciła się dotychczas jeszcze z żadną petycją do Ligi Narodów“.

Komitet trzech przedłoży Radzie swój raport w tej sprawie w toku sesji czerwcowej.

Inną grupę spraw mniejszościowych dotyczących Polski, których częściowem przynajmniej rozpatrzeniem zajmie się Rada, tworzą petycje stowarzyszenia „**Deutscher Volksbund**“ z polskiego Górnego Śląska oraz petycja śląskiej sekcji „**Związku Polaków w Niemczech**“. Za wyjątkiem jednej petycji „Volksbundu“, datującej się jeszcze z 30 stycznia br. i dotyczącej zamknięcia przez władze polskie mniejszościowej szkoły w Biertułtowej (powiat Rybnik), chodzi tu o nowe petycje, które wpłynęły już po marcowej sesji Rady. Petycja „Związku Polaków w Niemczech“ dotyczy gwałtów dokonywanych przez miejscowe władze niemieckie na ludności polskiej zamieszkałej w powiecie opolskim i skierowana jest wprost do Rady Ligi Narodów. Petycje „Volksbundu“, w liczbie siedmiu, dotyczą różnych skarg przeciwko polskiej administracji szkolnej i opierają się bez wyjątku na korzystnem dla petentów orzeczeniu prezydenta górnośląskiej Komisji Mięszanej, p. Calondra. — Oprócz tych siedmiu petycyj, a raczej odwołań się do Rady, wpłynęła jeszcze onegdaj ósma petycja „Volksbundu“ skierowana wprost do Rady i opisująca na 70 stronach(!) gwałty dokonywane przez władze polskie na niemieckiej ludności Górnego Śląska.

Rozpatrzenie petycji dotyczącej zamknięcia szkoły mniejszościowej w Biertułtowej zostało przez Radę odroczone w marcu aż do czasu wydania przez Międzynarodowy Trybunał w Hadze orzeczenia w kwestji interpretacji pewnych postanowień konwencji górnośląskiej w sprawie dopuszczania dzieci do szkół mniejszościowych. Orzeczenie to, zażądane przez Niemcy, wydane zostało 26 kwietnia bm. i przychyla się w głównych punktach do tezy polskiej, w myśl której deklaracje od rodziców względnie osób wykonywujących ustawowo opiekę nad dziećmi, winny być „stwierdzeniem stanu faktycznego, a nie aktem woli“. Innemi słowy: Rodzice nie mogą wybierać dowolnie szkoły — niemieckiej lub polskiej — do jakiej dziecko ma uczęszczać, tak jak tego żądała teza niemiecka, lecz winni stwierdzić rzeczywistą narodowość dziecka. Mając już orzeczenie Trybunału Haskiego, Rada zajmie się niezawodnie ostatecznem załatwieniem tych petycyj, które dotyczą procedury dopuszczania dzieci do szkół mniejszościowych. Reszta petycyj górnośląskich przekazana zostanie za pewne ściślejszemu komitetowi do zbadania i rozpatrywana będzie dopiero na następnej, tj. wrześniowej sesji Rady.

Z innych ważnych spraw, figurujących na porządku dziennym czerwcowego zebrania Rady, należy nadmienić: **sprawę optantów węgierskich, sprawę mitraliez przylapanych na stacji w St. Gotthard oraz skargę rządu albańskiego w sprawie mniejszości albańskiej w Grecji.**

Jak więc widzimy, „spis potraw“ czerwcowej sesji jest bardzo urozmaicony i nie brak w nim trudnych do przełknięcia kąsków. — Wszelkie oznaki przemawiają za tem, że Rada odłoży połykanie tych trudniejszych kąsków do swojej sesji — wrześniowej...

Dr M. Kahany.

Wojska japońskie wkroczyły do Mandżurji

Tokio, 31 5 PAT. Bandyci mandżurscy przekroczyli granicę koreańską, pojmali japoński garnizon graniczny składający się z porucznika i 20 żołnierzy i zabrali go ze sobą. Z powodu tego zajścia wojska japońskie przekroczyły granicę Mandżurji i rozpoczęły okupację wojskową Mandżurji. Ponadto ogłoszono natychmiast stan oblężenia. Miejscowe władze chińskie domagały się cofnięcia wojsk japońskich w związku z tem żądaniem.

Pekin w przededniu upadku

Tokio, 31 5 PAT. Według informacyj z japońskiego sztabu generalnego Czang Tso Lin postanowił wycofać się z Pekinu. Część wojsk północnych udała się już podobno do Mukdenu. W związku z tem wojskowe władze japońskie donoszą, że w najbliższym czasie wojska południowe zajmą Pekin.

Zwrot ku lewicy?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 31. 5. (Sin) „ABC“ twierdzi, że ostatnie wystąpienia przedstawicieli „Jedynki“ są symbolem zwrotu polityki ku lewicy i przypuszcza, że w jesieni należy oczekiwać wprowadzenia niektórych ludzi z lewicy do rządu.

Budki i sklepy z owocami mogą być otwarte od godziny 9 rano do 11 wieczór

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 31. 5. (Sin) W „Dzienniku Ustaw“ z dnia 21 maja amieszczone zostało sprostowanie błędu, który akradł się do rozporządzenia Prezydenta z dnia 22 marca 1928 o godzinach pracy w handlu.

Rozporządzenie to ma obecnie brzmienie następujące:

Budki i kioski, w których sprzedaje się napoje do picia na miejscu, jak wodę sodową, wody mineralne, napoje chłodzące oraz słodycze i owoce, mogą być otwarte we wszystkie dni tygodnia w okresie od 1 kwietnia do 30 września od godziny 9 do godziny 23.

Kontakt iskrowy z „Italią“?

Nowy Jork. 31. 5. PAT. Wedle wiadomości z Manilli prywatna radjostacja iskrowa w pobliżu Manilli miała przejć w dniu wczorajszym o godz. 2.30 wedle czasu miejscowego następującą depeszę, pocohdzącą ze stacji we Władywostoku: „Nobille słyszy naszą emisję na fali 33 metrowej. Nadawajcie dalej“.

Zamach polityczny w Meksyku

Meksyk, 31 5 PAT. W lokalu centralnego biura wyborczego na prezydenta wybuchła bomba, Ofiar w ludziach nie było. Szkody materjalne minimalne.

Przesyłka złota wartości 1.300.000 funtów szt. do Banku Angielskiego

Londyn. 31. 5. PAT. Bank Angielski otrzymał z Nowego Jorku przesyłkę złota wartości 1.300.000 funtów sterlingów. Złoto, upakowane w 106 baryłkach drewnianych. wagi przeszło 7 ton przewiózł przez Atlantyk parowiec „Maurytania“, naeżący do Towarzystwa żeglugi Cunard Line.

W kalejdoskopie prasy

NIE NATYCHMIAST, ALE WNET

Dyskusja budżetowa toczy się w pełnym Sejmie w atmosferze naogół lojalnej i łagodnej. Na wet „Głos Prawdy“ „z prawdziwą ulgą i satysfakcją“ stwierdza „widoczną poprawę wobec tego co bywało dawniej“, uznając także i u stronnictw opozycyjnych „rzetelną troskę o państwo“. Mowa pos. Sławka — dodaje „Głos Prawdy“ — rozwiała nadomiar wszelkie obawy lewicy co do przygotowującego się jakoby faszyzmu. Blok rządowy zadeklarował się, jako wyraźny przeciwnik faszystowskiej formy rządu.

„Warszawianka“ wyczuwa jednak mimo to w dyskusji budżetowej groźne zapowiedzi na przyszłość:

> Gdyby się chciało określić najzwięźlej niewątpliwie górujący rys obecnej rozprawy budżetowej, określenie to brzmiałoby:
>
> — Zgłoszenie się, wyraźne, stanowcze, bez osłonek, lewicy o objęcie spadku władzy po rządach dzisiejszych, nie natychmiast, ale wnet.

Wogóle prawica czuje się ogromnie źle w pośrodku między Blokiem rządowym a lewicą. Poczyna się sobie zdawać sprawę ze swej nicości politycznej i wciąż maluje na ścianie widmo przyszłej wojny między lewicą a rządem...

COLMAR A WILNO

„Robotnik“ porównuje colmarski wyrok przeciw ministrom alzackim z wileńskim wyrokiem przeciw „Białoruskiej Hromadzie“:

> W procesie colmarskim skazano czterech oskarżonych, w tem dwóch posłów, na rok więzienia każdego, resztę uniewinniono. W Wilnie natomiast skazano 37 z liczby 56 oskarżonych ogółem na 209 lat ciężkiego więzienia, w tem czterech b. posłów po 12 lat każdego.

Zdaniem „Robotnika“ wyrok wileński, który „zagranicą przyjęto ze zdumieniem i nawet przerażeniem“

> **jest wielkim błędem politycznym i należy go naprawić.**

Argument o bolszewickich funduszach i bolszewickiem podszczuwaniu Białorusinów nie jest stuprocentowo słuszny (jak to zresztą onegdaj już ze swej strony na tem miejscu podnosiliśmy), albowiem

> sprawiedliwość każe przyznać, że choć samodzielność **polityczna** Białorusi sowieckiej jest fikcją, to jednak rozwój narodowo-kulturalny nie napotyka ze strony Moskwy przeszkód, ludność białoruska za kordonem pielęgnuje z zapałem kulturę rodzimą, stopniowo wprawia się i wychowuje do życia samorządowego. U nas zaś administracja kresowa, wsparta krótkowzrocznią i bezprogramowością polityki władz centralnych, tłumi i prześladuje nieraz ruch kulturalno-narodowy Białorusinów ku wielkiej uciesze Moskwy i jej wysłanników.

KOWNO A LIGA NARODÓW

Szereg pism słusznie podnosi, że w sprawie niepoczytalnej „aneksji“ Wilna przez nową konstytucję litewską zaangażowaną jest poważnie i Liga Narodów. **„Epoka“** zauważa:

> P. Waldemaras zresztą tak samo nieprzyzwoicie jak względem Polski, zachowuje się w stosunku do Ligi Narodów. Artykuł 10 paktu wymaga poszanowania niepodległości i nietylkalności granic członków Ligi. Nowa „konstytucja“ litewska jest zupełnie jawnem wystąpieniem przeciw temu artykułowi. Gwałci ona i grudniową uchwałę, którą Rada powzięła po raporcie p. Beelaerts'a van Blockland'a, a którą Litwa podpisała.

„Kurjer Poranny“ pisze:

> W sprawie pozytywnych wyników rokowań polsko-litewskich zaangażowany jest zresztą autorytet Ligi Narodów. Jej to uchwały zostały zlekceważone rzez rząd kowieński, w jej też przedewszystkiem interesie leży wymuszenie ich wykonania. P. Waldemarasa powinna o tem aż nadto przekonać podróż do Anglji, z której przed paru dniami powrócił.

Ponieważ p. Waldemaras interpretuje jednak na swój własny sposób rozmowę swoją z Chamberlainem, przeto będzie trzeba zaczekać na to, co powie sam Chamberlain w najbliższych dniach w Genewie na sesji Rady Ligi Narodów. (b)

Na horyzoncie politycznym

Rola Anglji w konflikcie między Jugosławją a Włochami

Zaburzenia antywłoskie w Jugosławji, które mimo uspokajających depesz wciąż wzrastają na sile wysunęły na porządek dzienny stanowisko Anglji jako sojusznika Mussoliniego. Niezależna prasa jugosłowiańska, krytykując bardzo ostro zarządzenia policji belgradzkiej, przedsięwzięte celem stłumienia manifestacyj studentów, wskazuje na to, że Jugosławja zawarła z Włochami konwencje w Nettuno w ten czas, kiedy Włochy jeszcze nie usadowiły się w Albanji, kiedy Węgry nie zawarły jeszcze „wieczystego“ traktatu przyjaźni z Mussolinim, kiedy Bułgarja i Turcja nie zostały jeszcze wciągnięte w orbitę wpływów włoskich. Później dopiero Włochy okazały prawdziwe oblicze potęgi imperjalistycznej, sytuacja więc zasadniczo się zmieniła, dlatego niezależna opinja jugosłowiańska widzi w tych konwencjach nettuńskich tylko ułatwienie dla włoskiego imperjalizmu w gospodarczem ujarzmieniu Jugosławji. —

Rząd jugosłowiański ma jednakowoż ręce związane, albowiem w Londynie dano Jugosławji całkiem wyraźnie do zrozumienia, że otrzyma kredyt tylko pod warunkiem ratyfikacji konwencyj nettuńskich. Jugosłowiański minister spraw zagranicznych Marinkovic wrócił niedawno po trzechmiesięcznym pobycie zagranicą, a więc także po konferencjach z Chamberlainem w Londynie, do Belgradu i natychmiast zażądał ratyfikacji nettuńskich konwencyj. Jest rzeczą jasną, że Marinkovic dowiedział się w Londynie, że droga do londyńskich banków prowadzi przez pałac Chigi, gdzie rezyduje Mussolini. Dostęp jednakowoż do pałacu Chigi prowadzi znowu przez Nettuno. Takie podłoże mają demonstracje serbskich studentów.

Rosja przed niebezpieczeństwem głodu

Obecnie odbywa się w Moskwie kongres „Kolchozów“ tj. kolektywnych gospodarstw rolniczych. Na kongresie tym wygłosił Kubiak, komisarz dla rolnictwa, który w lutym br. przyszedł na miejsce „trockisty“ Smirnowa, referat o położeniu rolnictwa w Rosji. Kubiak stwierdził, że dostawa zboża na maj była niewystarczająca a rządowi nie udało się zmagazynować odpowiedniej ilości zboża. Rząd przyjął jako wystarczającą cyfrę 12—13 miljonów tonn, podczas gdy rzucono na rynek tylko 10,3 miljony, tak, że deficyt wynosił około 2 miljonów tonn. — Zachodzi obawa, że przy tej tendencji nie uda się w miesiącach czerwcu, lipcu i sierpniu zebrać konicznych 820,000 tonn zboża. Aprowizacja miast będzie więc bardzo trudna. Wydajność rolnictwa bardzo spadła i równa się obecnie wydajności Afryki.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

OPERETKA ŻYDOWSKA (UL. BOCHEŃSKA)

Sobota: „Berele szmadnik“ (premjera).

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7:30 wiecz.)

Piątek: „Ładna historja“.
Sobota: „Simona“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

CORSO: „Pod osłoną nocy“ (Tom Mix).
NOWOŚCI: Rozpętane żywioły.
SZTUKA: „Czerwony bies“.
WANDA: „Żywcem pogrzebani“.
WARSZAWA: „Rywale Oceanu“.
UCIECHA: „Cyrk Wolfsohna“.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

PRONZ EXPRESS OSSYPA DYMOWA.

Dziś i jutro w godzinach przedpołudniowych odbędą się w teatrze im. Słowackiego generalne próby z „Bronx express“ Ossypa Dymowa. Nowość ta przypomni nazwisko autora rosyjskiego, żydowskiej narodowości, którego kameralne studjum o problematycznej kobiecie „Nju“ cieszyło się u nas w ostatnim sezonie przed wojna dużem powodzeniem. W podobnym zakresie odniósł Dymow niedawno wybitny sukces elegją dramatyczną o starzejącym się poszukiwaczu „Ostatniej kochanki“, a w sezonie bieżącym wysunął się na samo czoło repertuaru pierwszych scen amerykańskich, sięgając w „Bronx express“ w sferę aktualnych zagadnień rasowych i kulturalnych. Że zaś uczynił to nie w kolizjach, traktowanych dyskursywnie, lecz w teatralnie oryginalnej wizji realisytcznej, napół ironicznej a wpół sentymentalnej, stworzył sztukę interesującą i żywą, która stawia wykonawców wobec wielce ponętnych zadań. Zwłaszcza główna rola Chaskela Hungerstolza, proletarjusza żydowskiego, przeżywającego swój sen o miljonach, stwarza szerokie pole popisu dla p. Leliwy, ukazując jego talent z nieznanej dotąd strony.

— **PREMJERA W TEATRZE ŻYDOWSKIM.** W sobotę wieczór wystawia goszcząca u nas w Krakowie trupa warszawska 3-aktowa operetkę komiczną Freimana pt.: „Berele szmadnik“, w której zaprezentują się znowu doskonali artyści, a w głównej roli ulubiona i znakomita subretka p. Regina Zucker. W niedzielę pop. na ogólne żądanie „Matka świata“, wieczór „Berele szmadnik“.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś w piątek „Ładna historja“ Flers'a-Caillavet'a z jubilatką p. Bednarzewską i dyr. Nowakowskim. Jutro w sobotę po raz 14-ty niesłabnącem powodzeniem ciesząca się „Simona“ Deval'a. „Ładna historja“ powtórzona będzie w niedzielę wieczór. W niedzielę popołudniu wraca na afisz raz jeszcze na skutek licznych zgłoszeń zwłaszcza z prowincji aktualna komedja Hirszfelda „Mamusia“.

— **ADA SARI,** nasza słynna śpiewaczka koloraturowa, ulubienica Krakowa, przyjeżdża do naszego miasta na jeden tylko koncert, który odbędzie się we wtorek, 5 czerwca w Starym Teatrze.

— **IRENKA GETREY,** sześcioletnia utalentowana tancerka, Krakowianka, wystąpi w Krakowie z jedynym wieczorem tańca we środę, 6 czerwca w Starym Teatrze.

— **ZGON ZNANEGO KRYTYKA TEATRALNEGO ALFREDA COHENA.** Znany amerykański krytyk teatralny Alfred Cohen, Żyd, pochodzący z Anglji, który pisał pod pseudonimem Allah Dale zmarł nagle w 67 roku życia, podczas odwiedzin w swem rodzinnem mieście Birmingham.

Alfred Cohen zamieszczał swe krytyki teatralne w największych dziennikach nowojorskich i wywarł silny wpływ na rozwój sztuki teatralnej w Ameryce. Cohen ogłosił również szereg prac poświęconych zagadnieniom współczesnego teatru.

CLAUDE FARRERE JAKO OKULTYSTA. Claude Farrere prawdziwą niespodziankę sprawił swoim czytelnikom. Oto najnowszy tom jego nowel zatytułowany jest „L'autre cote“ a subtytuł brzmi „Contes insolides“. Te „niezwykłe historje“ poruszają głównie motywy z dziedziny okultyzmu.

Bernard Shaw uczy angielskiego

„Czy mogę się przedstawić? Jestem Bernard Shaw“. Tak zaczyna się pierwsza płyta gramofonowa z Bernardem Shawem. Będzie to cała serja zatytułowana „Mówiona angielszczyzna i łamana angielszczyzna — Bernarda Shawa“. Serja ma za zadanie pouczać cudzoziemców, jak należy mówić po angielsku. Shaw kładzie główny nacisk na uregulowanie szybkości płyt. Mówi: „Jeśli to, co państwo słyszycie, was rozczaruje i instynktownie wyczujecie, że mówi najprawdopodobniej, jakiś wstrętny stary pan, to możecie być pewni, że szybkość płyt jest fałszywą. Prosze więc ją uregulować, aż dojdziecie do przekonania, że przysłuchujecie się miłemu staremu panu, liczącemu 71 lat, który posiada całkiem przyjemny irlandzki głos. Tym panem to ja jestem!“ Następnie Shaw ilustruje niedbałość w wymowie rozmaitemi zajmującemi epizodami, zaczerpniętemi z rozmowy rodziny Shawa przy stole.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc czerwiec.

Wrzenie w Kole żydowskiem

Na ten temat zamieszcza wczorajszy „Nasz Przegląd“ następujące uwagi:

„W Kole Żydowskiem ciągle jeszcze trwa walka charakteru bądź to przekonaniowego, bądź też dzielnicowego. Rozumiemy, że w sprawie zajęcia stanowiska wobec rządu Koło ma przed sobą twardy orzech do zgryzienia. Ludność żydowska płaci niemal 50 procent ogólnej sumy podatkowej w państwie, a nie otrzymuje za to na swe potrzeby prawie nic. Ten fakt upoważnia do najostrzejszej opozycji aż do głosowania przeciw budżetowi. Ale z drugiej strony opozycja drobnej grupki posłów żydowskich nie może nic zdziałać pozytywnego. Rządu Koło obalić nie może, nie mówiąc o tem, że żaden inny rząd w teraźniejszych warunkach nie byłby lepszy, ani dla Żydów, ani wogóle dla państwa. Tymczasem rząd jest bardzo wrażliwy na punkcie uprawiania wobec niego stanowczej opozycji, zwłaszcza w postaci odmawiania mu kredytów. Głosowanie więc przeciw budżetowi może unicestwić i tę odrobinę wpływów, jakiemi Koło jeszcze rozporządza w kierunku wyjednywania drobniejszych, lecz dość w naszych stosunkach ważnych ustępstw.

Powstaje słowem stare pytanie: czy być logicznym, czy praktycznym? Na razie Koło odpowiedziało na to pytanie kompromisowo zapomocą uchwały o powstrzymaniu się od głosowania. To dotyczyło jednak postępowania w komisjach. O zachowaniu się na plenum musi nastąpić uchwała osobna. Właśnie na tem tle wre burza.

Naszem zdaniem, rozstrzygnięcie tego sporu ideowego musi nastąpić w drodze tylko prawowitej i demokratycznej, — w drodze parlamentarnego postanawiania większością głosów. — Małopolanie już się przekonali, że obawa przed odrębną „mentalnością“ była mocno wyolbrzymiona. Spór między nieprzejednaniem a ugodowością toczy się w każdym zespole partyjnym, a momentem rozstrzygającym jest bądź temperament, bądź przynależność klasowa. Trzeba tedy przedewszystkiem uważać za pewnik, że Koło musi być solidarne i bezwarunkowo ulegać większości“.

* * *

O ostatniem posiedzeniu Koła Żydowskiego donoszą jeszcze następujące szczegóły: Na posiedzeniu postawił poseł Farbstein dwa wnioski. Pierwszy, by w generalnej dyskusji wystąpił nie jeden mowca, lecz dwóch mowców, tzn. i poseł Reich i poseł Grünbaum i drugi wniosek, by mowa przedstawiciela żydowskiego nie zakończyła się żadnem konkretnem oświadczeniem, czy Koło Żydowskie będzie głosowało za lub przeciw budżetowi, atoli ton przemówienia ma być opozycyjny. Pierwszy wniosek posła Farbsteina odrzucono, drugi zaś przyjęto większością głosów. Przystąpiono do głosowania nad desygnowaniem mowcy. Przy pierwszem głosowaniu otrzymał poseł Grünbaum 6 głosów i poseł Reich 6 głosów. Poseł Grünbaum sam nie brał udziału w głosowaniu. Za posłem Reichem głosowali posłowie małopolscy (także poseł Heller, - Hitachdut), za posłem Grünbaumem posłowie z b. Kongresówki. Po drugiem głosowaniu, które również nie dało pozytywnego rezultatu, posiedzenie przerwano na tem, że poseł Grünbaum zrzekł się udziału w dyskusji budżetowej. Wobec tego w imieniu Koła Żydowskiego przemawia na plenum sejmu pos. Reich.

Co się dzieje z gen. Nobile?

Nobile miał benzyny tylko na 90 godzin. — Metereolog Malmgren przestrzega przed cyklonem. — Możliwości ratunku. — Mussolini chce własnemi siłami ratować „Italię“. —

Dnia 24 maja wysłał Nobile do papieża telegram, że o godz. 1,30 spuścił ze swego statku na biegun północny krzyż, który mu papież swego czasu ofiarował. Nobile osiągnął więc swój cel, ale nie udało mu się, jak z początku zamierzał, wylądować na biegunie północnym. „Italja“ miała w nocy z 26 maja przybyć do Kingsbay, gdzie oczekiwał ją pomocniczy okręt „Citta di Milano“, by pomóc odważnym śmiałkom przy wylądowaniu. Niestety „Italja“ nie przybyła, a teraz trudno doprawdy stwierdzić, gdzie się ona właściwie znajduje.

Katastrofa nie jest wykluczona, albowiem Nobile zebrał ze sobą benzyny tylko na 90 godzin, a więc w sobotę o 22,30 godzinie upłynął ten termin. Czy Nobile dokonał przymusowego lądowania, oraz gdzie go ewentualnie dokonał? — co do tego brak wszelkich wiadomości. Przypisać to należy wadliwemu funkcjonowaniu aparatu radjowego, który Nobile ze sobą zabrał. Norwegja wysłała parowiec „Hobby“ do północnych wybrzeży Spitzbergu oraz zorganizowała ekspedycję ratunkową, na czele której stanął znany lotnik Lützow Holm. Wedle ostatniej wiadomości prawdopodobną jest wersja, że Nobile padł ofiarą straszliwego cyklonu. Przed startem do bieguna przestrzegał generała Nobile meteorolog Malmgren przed wyprawą, ponieważ obserwatorjum meteorologiczne w Tronsö zapowiada bardzo złą atmosferę. Nobile nie usłuchał jednak rad Malmgrena, który wsiadł również na poklad statku. Przepowiednie Malmgrena rzeczywiście się ziściły, albowiem cyklon zmusił „Italję“ do zmiany kursu. „Citta di Milano“ która dotarła do wysp amsterdamskich, nie mogła z powodu gęstych zwałów lodowych, dalej się poruszać.

Pytanie tylko zachodzi, czy przy tem przymusowem lądowaniu udało się załodze zabrać ze sobą chociażby część rynsztunku polarnego tj. namioty i żywność, by mogła przeczekać aż do nadejścia ekspedycji ratunkowej. Zresztą, gdyby wylądowanie nastąpiło w okolicy, gdzie zamarznięte morze składa się z lodowych zwałów, ściśle ze sobą niezwartych, to możliwość ratunku jest wogóle wykluczoną, albowiem lodowe te zwały znajdują się wciąż w stanie ruchu i z niezwykłą siłą zmiażdżyć mogą w przeciągu kilku minut najsilniejsze okręty. Jeśli wylądowanie nastąpiło na Spitzbergu, to będzie można w przeciągu ośmiu dni zbadać całą okolicę. Także na północ od Spitzbergen zapuszczą się ekspedycje, o ile tylko pozwoli na to sytuacja atmosferyczna.

Jak z tego widzimy, Norwegja dokłada wszelkich sił, by wyratować generała Nobile. Także i Rosja sowiecka wydała polecenie, by zbadać północne okolice Syberji i przyjść nieszczęśliwej załodze „Italji“ z pomocą. Mimo to Włochy faszystowskie, pozwoliły sobie na gest lekceważenia wobec Norwegji. Oto rząd włoski zwrócił się do Norwegji, by zaprzestała swej akcji ratunkowej dla „Italji“, ponieważ Włochy chcą ją wziąć same w swe ręce. Dla Mussoliniego jest więc widocznie tragedja „Italji“ tylko sposobnością do reklamy dla faszyzmu!

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Wiec żydowskich eksporterów jajczarskich z całej Polski

Centrala Związku Kupców w Warszawie komunikuje:

W poniedziałek, 11 czerwca br. o godz 10-tej przedpoł. odbędzie się w lokalu Centrali Związku Kupców w Warszawie, Senatorska 22 z udziałem Zarządu C. Z. K. wiec żydowskich eksporterów jajczarskich z całej Polski. Przedmiotem obrad będzie sytuacja, wytworzona w związku z nową ustawą o rejestracji eksportu jajczarskiego. Leży w interesie wszystkich żydowskich eksporterów jajczarskich, aby masowo przybyli na powyższy wiec, bez względu na przynależność do tej czy innej organizacji zawodowej.

Sir Alfred Mond o stosunku kapitału do pracy

Głosy lorda Cecila i Herberta Samuela

Prezes związku przemysłu chemicznego w Anglji sir Alfred Mond, wygłosił niedawno przemówienie, w którem sprzeciwił się teorji podziału pracujących w przemyśle na dwa obozy, pracy i kapitału. Mowca uważa, że punkt ciężkości leży w sztuce zarządzania. Jest on zdania, że walka przeciwko kapitałowi jest nie słuszna i że polityka socjalna powinna pójść w kierunku uczynienia każdego z pracujących kapitalistą, co można osiągnąć przez przyjęcie zasady udziałów.

Na ten temat toczono onegdaj dyskusję na posiedzeniu Guildhaldu. Głos w tej sprawie zabierali lord Cecil i sir Herbert Samuel. Lord Cecil powiedział, że zasada wspólnoty interesów powinna się stać celem przyszłego przekształcenia stosunków między pracą a kapitałem, co, jeśli zostanie osiągnięte, da olbrzymie dodatnie wyniki. Przyszły dobrobyt zostanie zapewniony, a gospodarstwo krajowe zostanie podniesione właśnie przez zainteresowanie pracy udziałem w zyskach kapitału. Poglądy lorda Cecila podtrzymywał w swem przemówieniu sir Herbert Samuel. Mówca jest przekonany, że obawy przedsiębiorców i podejrzliwość Trade Unionów nie są oparte na rzeczywistości.

URZĄD CELNY W WORONIENCE. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia interesowanych, że z dniem 15 czerwca br. k rozpocznie normalną funkcję nowoutworzony urząd celny w Woronience, który jako graniczny urząd celny kolejowy zostaje upoważniony do odprawy podróżnych i ich efektów bez ograniczenia, innych towarów w ograniczeniu do zakresu działania urzędów celnych II. kl.

Poces o miljardy rodziny Astor

Przeciwko amerykańskiemu miljarderowi Williamowi Astorowi, synowi zaginionego w roku 1912 podczas katastrofy „Titanica“ Wincentego Astora, wystąpił niejaki Jan Mikołaj Emerik z procesem o wydanie mu dwóch trzecich majątku Astorów. Podłoże tej ciekawej skargi jest następujące:

W roku 1783 wyemigrował Jakób Astor wraz z Janem Emerikiem z heskiej wioski Waldorf do Ameryki. Obaj nie mieli grosza przy sobie i nader wielkie trudności musieli przezwyciężyć, by się do Ameryki dostać. Astor i Emerik zaczęli handlować futrami i w krótkim czasie nabyli wielki majątek, który ulokowali w gruntach. New York został zabudowany w dużej części na parcelach nabytych od Astora. W rok 1877 zawarli obaj spólnicy umowę, mocą której Emerik miał otrzymać dwie trzecie czystego zysku a Astor tylko jedną trzecią. Stary Emerik zachorował w roku 1815, a Jakób Astor objął całe kierownictwo interesów. Wówczas zawarli ze sobą nową umowę, w myśl której miał cały majątek po 90 latach przypaść w dwóch trzecich częściach spadkobiercom Emerika, a w jednej trzeciej części spadkobiercom Astora. Dokument tej umowy został przechowany w starej skrzyni.

Stary Astor, który w roku 1873 przybył do Ameryki bez grosza, umarł w roku 1848, pozostawiając 20 miljonów dolarów. Jego syn, który umarł w roku 1875, pozostawił spadek w kwocie 100 miljonów dolarów. Obecnie majątek Astorów wynosi dwa miljardy dolarów. Spadkobiercy Emerika żyją w wielkiej nędzy i dlatego wystąpili z procesem, który najprawdopodobniej nie ma żadnych widoków powodzenia.

GŁOS KOBIETY ŻYDOWSKIEJ

ORGAN ZRZESZENIA KOBIET ŻYDOWSKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ i ŚLĄSKA (W. I. Z. O.)

Nr. 5 WYCHODZI CO DRUGI CZWARTEK Nr. 5

DR. MARTA HOFMANN.

Ruch kobiecy w Palestynie

Praca kobiet w Palestynie uczyniła w ostatnich latach bardzo szybkie postępy. Jak wiadomo, były kobiety przed wojną w Palestynie w takiej mniejszości, że na kwucę liczącą przeciętnie 20—30 osób przypadało zaledwie 2—4 kobiet. Także w miastach liczba kobiet była znikoma, ponieważ tylko część rodzin imigrowała wspólnie. Tylko w starych koloniach i w sferze dawno osiadłego, przeważnie sfardyjskiego żydostwa można było spotkać kobiety w większej liczbie. Po wojnie rozpoczęła się imigracja samodzielnej, pracującej kobiety, jako matki rodziny. W latach 1924—1926 liczba imigrujących kobiet niezamężnych wynosiła 7700; większość ich bierze dziś udział jako czynnik wybitnie pracujący w życiu zarobkowem. Niemały też procent kobiet zamężnych zajmuje się pracą zawodową.

Dziś istnieje w Palestynie około 8,000 robotnic, a połowa z tej liczby objęta ogólną organizacją robotniczą (Histadrut Haowdim). Przeszło 2,000 zajmuje się pracą na roli. Prócz tego wiele kobiet pracuje w przemyśle konfekcyjnym, jako szwaczki, hafciarki itp. Chalucoth zajęte też są jako robotnice fabryczne w fabrykach papierosów, zapałek, tekstylnych, pudełek i innych. Zarobek w fabrykach bardzo mały, zaledwie 10—25 piastrów dziennie. Arabskie kobiety i dzieci tworzą tu silną konkurencję. Szwaczka może w najlepszym razie zarobić 40 piastrów dziennie. Bezrobocie, podaż pracy przewyższająca znacznie zapotrzebowanie a także nieufność wielu do pracy kobiecej utrudniają w znacznej mierze podniesienie poziomu życiowego. W ostatnim czasie poszukują Chalucot często zajęcia w gospodarstwach prywatnych, lecz brak tu często odpowiedniego gruntownego wykształcenia gospodarczego i zdolności przystosowania się.

Wśród Żydówek wschodnich, kobiet z Persji, Bagdadu, Yemen i Buchary często znajdują się początki przemysłu domowego (hafty wschodnie, wyrób dywanów itp.) Praca ta bywa ostatnio wydatnie popierana przez miejscową organizację kobiecą, a także inne organizacje kobiece otwierają i utrzymują odpowiednie szkoły zawodowe, aby dać bezrobotnym kobietom możność zarobkowania w mieście.. Albowiem zarówno u Poalim męskich jak u kobiet istnieje trudność przystosowania się do pracy na roli, do pracy wiejskiej. Przed niedługim czasem wypracowała rada robotnic (Moacat Hapoalot) wspólnie z departamentem pracy, plan pracy kobiecej. Plan ten zawiera przedewszystkiem popieranie farm wzorowych dla robotnic jak Nachlat Jehuda, Szchumat-Boruchow, Petach Tikwah, Jerozolima, Chédera, prócz tego tzw. Hawurot tj. grupy robotnic, które przez wspólne prowadzenie gospodarstwa umożliwiają sobie przyjęcie pracy w starych koloniach i wytrzymać mogą konkurencję arabską. (Zarobek dzienny do 5 piastrów). Są to formy pomocy mające na celu z jednej strony rozpowszechnienie wiadomości gospodarczych i rolnych — albowiem owe farmy dziewcząt mają wprawdzie mało ziemi, zaledwie kilka dunamów, ale posiadają zawsze ogród warzywny, małą cieplarnię, przeważnie Pardes tj. kulturę pomarańczy i Kerem tj. kulturę winorośli; wszystko to „en miniature" szkółkę drzew, chów drobiu. Prawie zawsze znajduje się między temi drobno kolonistkami doskonale wyszkolona uczenica farmy wzorowej Wiza, Nahalal, jako kierowniczka. Z drugiej strony pomoc ta służy poprostu dla zwalczania bezrobocia i zapoczątkowania pracy rolnej.

Pozatem około 1200 kobiet zajętych jest jako pielęgniarki, przy szkołach i freblówkach, (te ostatnie prowadzone są prawie wyłącznie przez kobiety) przy pielęgnacji niemowląt w biurach, jako samodzielne krawczynie itd. Bardzo poszukiwane jest zajęcie w kuchniach robotniczych i podobnych większych przedsiębiorstwach. Znajdujemy kobiety w wszystkich zawodach wolnych, jako lekarki, dentystki (wiele z nich pracuje w Hadassie), aptekarki, literatki itp. Istnieją też w kraju kobiety inżynierowie i architektki jak np. budowniczka słynnej farmy Nahalal.

Liczba kobiet bezrobotnych, która w r. 1924 wynosiła ok. 1000. obecnie znacznie się zmniejszyła. Imigracja chalucot została jednakże zamknięta już w tym czasie, kiedy robotnicy — mężczyźni dostawali jeszcze od czasu do czasu certyfikaty. Rzeczywiście, kobiecie jeszcze ciągle ciężej jest wpracować się w Palestynie, przebić się, samodzielnie się utrzymać, jak mężczyźnie. Tak gruntowne znawczynie kwestji kobiecej w Erec jak Ada Fischman, Gerda Arlosoroff i inne nieraz wypowiadały jak ciężko odczuwają dziś robotnice palestyńskie, które od początku największym a często bohaterskim wysiłkiem dążyły do równowartości (nie tylko do równouprawnienia), że są dla swej grupy względnie dla kraju wciąż jeszcze artykułem zbytkownym, na który można „pozwolić sobie". tylko w ograniczonej mierze. Psychiczna słabość kobiety i trudniejsze skupienie energji odgrywają tu ogromną rolę. Z drugiej jednak strony powiedzieć można śmiało, że w żadnym może kraju na ziemi kobieta pracująca i jej dziecko nie doznają takiej opieki jak w Palestynie: wspólne domy dla niemowląt i małych dzieci w koloniach rolnych, żłóbki dzienne, stacje dla niemowląt i poradnie dla kobiet ciężarnych i matek w miastach i starych koloniach są tam rzeczą samo przez się zrozumiałą, jakkolwiek nie należy przez to rozumieć, że instytucje te, stworzone przez trzy wielkie pracujące w kraju organizacje kobiece, Hadassah, Wizo i Histadrut, Naszim Ibriot z pomocą K. H. są dla potrzeb krajowych wystarczające. Robotnica w kwucy ma jednak rzeczywiście po urodzeniu dziecka o wiele większą możność pracy jak gdzieindziej w tymsamym wypadku. Przytem dziecko robotnicy jest pod znacznie lepszą opieką, jak zazwyczaj wśród proletarjatu wielkomiejskiego. Śmiertelność niemowląt w Palestynie jest, jak wiadomo, bardzo mała (nawet w Tiberias, gdzie największa, zmalała w ostatnich latach z 29 na 8 procent) w innych miejscowościach znacznie mniejsza, rzadko wyżej 1 procent. Oczywiście, ta właśnie opieka wzmaga koszta utrzymania kolonji i dlatego nie wszystkie grupy mogą sobie pozwolić na odpowiednią liczbę kobiet. Nawet dziewczęta często nie mogą pokryć własną pracą kosztów swego utrzymania.

Wspomniano już, że prócz rodzimej, palestyńskiej organizacji kobiecej (H. N. J.) pracują dwie pozakrajowe: Hadassah (org. ameryk. kob. sjon.) i Wizo (Women International Zionist. Organisation), aby pomoc ciężko walczącym kob. pracującym i dać im wedle możności kwalifikacje i pomoc w walce o byt. Podczas gdy Hadassah prócz swej wydatnej pracy dla matki i dziecka (w r. 1927 otwarto 15-tą stację dla pielęgnacji niemowląt) wzięła na siebie całokształt pracy lekarskiej dla Palestyny żydowskiej, Wizo uznała za specjalne swe zadanie udzielenie pomocy imigrantce w walce o wykształcenie i byt i stworzyła wtym celu już w 2 lata po swem założeniu przez sjonistki angielskie,więc w r. 1922, wielką szkołę gospodarczą. Szkoła ta połączona jest z domem mieszkalnym dla dziewcząt i daje gruntowne wykształcenie w pracy ogrodniczej, hodowli drobiu itp. W r. 1923 rozpoczęła Wizo pracę nad założeniem wielkiej farmy Nahalal na 500 dunamach ziemi K. K. L. Dopiero w r. 1926 nastąpiło oficjalne otwarcie zakładu, który pod doskonałem kierownictwem Chany Maisel-Schochat wychowuje dziś 60 uczenic w kursie 3-letnim na pierwszorzędne w gospodarstwie rolnem i wiejskiem. W obu zakładach Wiza, prócz przedmiotów fachowych dziewczęta kształcone są w języku hebrajskim historji żydowskiej, anatomji, botanice, ekonomji, hygjenie itp. Nie słyszy się tu innego słowa jak hebrajskie. Wkońcu wspomnieć należy o trzech stacjach dla niemowląt, które Wizo urządziła w Tel-Awiw, w dzielnicach Newe-Szalom, Nordiah i wdzielnicy Yemenickiej pod kierunkiem lekarza Dra Złocisty, następnie pomoc dla Moarat Hapoalot (rada robotnic) w celu utrzymania pięciu kwuc dla dziewcząt. Wspomniano już, że podjęto obecnie projekt popierania przemysłu domowego kobiet przez założenie szkół pracy. Na tem polu, jak też na polu opieki nad matką i dzieckiem szczególnie zaś w sprawie dostarczania mleka, wyżywiania dzieci itd. istnieje już współpraca trzech wyżej wymienionych organizacyj kobiecych. Na innych polach współpraca ta, jakkolwiek bardzo pożądana, nie weszła jeszcze na właściwe tory. Kilkuletni projekt utworzenia wspólnej rady org. kobiecej wraz z robotnicami częściowo tylko został urzeczywistniony. Ostatnia światowa konferencja kobiet sjonistek odniosła się do tej kwestji z wielkiem zainteresowaniem. W ostatnim czasie powstała ścisła współpraca między H. N. J. a Hadassą, która finansuje wydawane przez H. N. J. czasopismo kobiece Ha Iszah (kobieta). Zakres działania pracy duchowej, tzw. pracy kulturalnej mógłby właśnie stworzyć podkład dla współpracy trzech organizacyj siostrzanych w kraju i poza krajem.

(Tłum. E. S.)

Wszelkie listy i korespondencje, odnoszące się do działu „Głos kobiety żydowskiej", przesyłać należy wprost na adres Drowej Elzy Silbersteinowej, Kraków, Gołębia 3.

Egoizm dzieci - egoizm matek

Aż do niedawna odróżniano dwa rodzaje egoistycznych dzieci; jeden rodzaj posiadał egoizm „naturalny", drugi „nienaturalny". Rodzaj pierwszy był właściwością małego dziecka. Dziecko żąda!!! A żąda zawsze tego, co mu sprawia przyjemność, do czego ma właśnie ochotę. Żąda matki wyłącznie dla siebie, żąda zabawki swych przyjaciół i krzyczy, kiedy ich dostać nie może, chce porcji kremu swego brata, choć spożyło już swoją. Jest to egoizm instyktowny, wrodzony, gdyż dziecko nie rozumie, że musi rezygnować. Dopiero później przez wychowanie, które w tym sensie pojęte jest właściwie zduszeniem instynktów, uczy się dziecko zwolna, że wyrzekać się musi wielu rzeczy, bo przecież całe nasze społeczeństwo polega na tem właśnie wyrzekaniu się, na hamowaniu instynktów.

Jeżeli u dzieci dorastających, a więc u takich, o których rozsądku już wątpić nie można rozwija się egoizm, jeżeli nie ulegają one życzeniom rodziców, lecz przeciwnie działają wbrew tym życzeniom, nie wykonują rozkazów i własnemi idą drogami, wówczas były to do niedawna oznaki błędnego wychowania, dzieci także nazywano „nieudanemi".

Dziś jednakże widzimy ludzi młodych, u których już mowy być nie może o instynktownym egoiźmie dziecięcym, idących własnemi drogami, własne mających o rzeczach i sprawach pojęcia — a jednak nie nazywamy ich z tego powodu nieudanemi. Dziś nie można już wychowywać młodzieży „autorytetem rodzicielskim", raczej miłością i argumentami rozsądku — a jeżeli pierwszej nie starczy a drugie są zbyt słabe lub niema ich wcale, wówczas idzie młodzież własnemi drogami, nie pytając dużo czy drogi te odpowiadają rodzicom, czy też nie.

Egoizm matek zupełnie się jednak inaczej przedstawia. Do niedawna pojęcie to wogóle nie istniało. Było absurdem. Matka-egoistką! Kobieta, która wyszła zamąż zamykała temsamem połowę swego życia osobistego, jeżeli jednak została matką, wówczas zamykała całe swe życie osobiste, była tylko środkiem do celu była jedynie spoidłem rodziny. Żyła tylko dla dzieci i męża, dla ich zdrowia i dobra, całe jej szczęście płynęło w korycie rodzinnem. Nie miała dla siebie żadnych życzeń, wszystkie jej dążenia skierowane były ku szczęściu dzieci, jak to czytamy np. w pamiętniku Glückel von Hameln.

Dziś zupełnie naturalnem jest, że kobieta wyszedłszy zamąż nie rezygnuje z życia osobistego, że nie skupia swych dążeń wyłącznie i jedynie w rodzinie. Kobieta dzisiejsza jest „egoistką". Najważniejszem jej dążeniem jest zostać młodą, możliwie najdłużej i zachować urok młodości, uprawiać sporty, używać przyjemności i rozrywek, nie być związaną żadną przeszkodą. Jedną z najwięk-

...nych przeszkód w rodzinie jest jednakże dziecko, bo każda, choćby najbardziej płytka kobieta czuje drzemiące w niej uczucie odpowiedzialności za dziecko i zdaje sobie sprawę, że mając dziecko dbać musi o jego dobro.

Stosownie do większego czy mniejszego uczucia odpowiedzialności dziecko pozostawiane bywa zwykle niańce i bonie, a gdy podrośnie samemu sobie. I sytuacja przedstawia się tak: ojciec w wytężonej pracy zawodowej niema czasu dla dzieci, matka zajęta intenzywnie sobą także czasu dla dzieci niema — rezultat tej sytuacji: „egoistyczna młodzież dzisiejsza“, która idzie własnemi drogami, bo nie uznaje autorytetu rodziców a nie dostaje niczego coby jej mogło ten autorytet zastąpić.

Byłoby bardzo na czasie, żeby kobiety i dziewczęta zrozumiały, że należy powstrzymać zanik życia rodzinnego, bo tak zawsze było i tak zapewne zawsze będzie, że życie rodzinne skupiało się w kobiecie i ona mu nadawała charakter. Kobieta postawiona w rodzinie jako indywidualność równa mężczyźnie tesame mająca prawa i obowiązki, ma jednak jeden więcej zakres działania jak mężczyzna: jest opiekunką domowego ogniska.

Dziecko jest przyszłością i nadzieją każdej rodziny, młodzież jako taka jest przyszłością i nadzieją każdego narodu. Fakt ten uzasadnia i tłómaczy inny fakt: że właśnie kobiety zajmują się instytucjami mającemi na celu opiekę nad dzieckiem. W ten sposób przyczyniają się w znacznej mierze do utrzymania przyszłości i nadziei narodu i społeczeństwa.

Program stacyj radjofonicznych

Piątek, 1 czerwca.

Kraków (566 m) 12 i 15 Komunikaty. 17'20 Odczyt prof. W. Lutosławskiego w j. franc. (z Wilna). 17'45 Koncert z Warszawy (m. in. melodje i tańce). 19'05 Giełda rolnicza. 19'35—20 Odczyt pt.: „Przegląd geograficzno gospodarczy“, wygł. Dr W. Ormicki. 20—20'15 Komunikat sportowy. 20'15 Transm. z Filharmonji warsz. (Beethoven, Mendelsohn, Wagner). 22 PAT. 22'30 Muz. tan.

Warszawa (1111 m) 12 i 15 Komunik. 17'20 Odczyt z Wilna. 17'45 Koncert (melodje i tańce). 20'15 Koncert Filharmonji. 22 PAT. 22'30 Muz. tan.

Poznań (394.8 m) 13 Koncert. 14 Giełda. 17'45 20'15 i 22'50 Koncerty.

Katowice (422 m) 17'30 Komunik. gospod. 17'45 Audycja liter. (recyt. poezyj.) 18'55 Komunik. sport. 19'55 Pogadanka muz. 20'15 Koncert z Warszawy (Beethoven, Mendelsohn, Wagner). 22 PAT 22'30 Skrzynka poczt.

Wiedeń (517.2 m) 11, 16 Koncerty. 20'30 Dramat.
Berlin (484 i 1250 m) 17 i 20'30 Koncerty.
Langenberg (468.6 m) 13, 18 i 20'15 Koncerty.
Daventry (491.8 m) 17, 19'45 i 21'30 Koncerty.
Rzym (447.8 m) 13'30, 17'30 i 21'15 Koncerty.

RADJO KATOWICKIE DLA AMERYKI.

Stacja katowicka zdołała ustalić, że fale jej, przy sprzyjających warunkach docierają do odbiorców, zamieszkałych w St. Zjed. Ameryki Północnej. Chcąc dać tamtejszym Polakom możność usłyszenia polskich koncertów, stacja katowicka spróbuje niezadługo zorganizować kilka specjalnych audycyj, które będą nadane między godz. 3—4 w nocy, tj. dla Ameryki w godzinach przedwieczornych.

NADESŁANE.
Za rubrykę tą redakcja nie odpowieda.

Dora Sprung Maurycy Helmreich
Sieniawa Łańcut
zaręczeni w maju 1928.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się 1537

W Palestynie wre praca

O polepszeniu się stosunków gospodarczych w Palestynie świadczą rozpoczęte obecnie prace w przemyśle i budownictwie. I tak, wielka fabryka cementu „Silicat“, nieczynna od dłuższego czasu, wznowiła w połowie maja swoją produkcję, wysprzedawszy wszystkie zmagazynowane produkty. Obecnie pracuje w tej fabryce 48 robotników, a produkcja cegieł wynosi 50.000 dziennie.

W dniu 10 maja zawarła organizacja robotnicza z rządowym departamentem pracy układ w sprawie budowy szosy między Petach Tikwa a Kalkilja. Władze starają się o uzyskanie 7,000 metrów kubicznych kamieni, a praca około tej szosy ma rozpocząć się w najbliższym czasie.

Robotnicza kasa chorych w Palestynie przystępuje obecnie do budowy wielkiego szpitala w Emek Izrael. Plan budowy sporządził znany architekt Berwald, a zatwierdził go zarząd Hadassy. „Hadassa“ i organizacja lekarzy w Ameryce ofiarowała na ten cel 5000 funtów szt. —

Budowa własnego gmachu gimnazjum jerozolimskiego postępuje powoli naprzód. Przy pomocy subwencji Benziona Perlmanna z Pittsburga i darów rodziców uczniów, budowa zostanie ukończona z początku przyszłego roku szkolnego. Również egzekutywa sjonistyczna udzieliła gimnazjum znacznej pożyczki.

Dochody Keren Hajesod w kwietniu 1928 r.

W kwietniu br. wpłynęło do centrali Keren Hajesod w Palestynie 46.624 funtów szterlingów. Z tego z Ameryki przesłano 10,243 prócz daru Warburga i Natana Straussa, w kwocie 10 tys. f. szt., z Afryki południowej 4,000, z Niemiec 2.113, z Argentyny 1491, z Holandji 1341, z Czechosłowacji 878, z Anglji 809, z Włoch 800, z Polski 694, resztę z innych krajów.

Wzrost dochodów Funduszu Nar.

Jerozolima (ŻAT) Zgodnie ze sprawozdaniem dyrektorjum Żydowskiego Funduszu Narodowego w Jerozolimie wpływy Keren Kajemeth w m. kwietniu wyniosły 19,440 funtów. W porównaniu z m. marcem daje się zauważyć pewien spadek dochodów, gdyż w m. marcu wpłynęło 23.006 funtów. W porównaniu jednak z m. kwietniem 1927 dochody Żydowskiego Funduszu Narodowego wzrosły, gdyż wówczas zebrano 15,089 funtów.

Dar Monda na zorganizowanie drużyny sportowej w Palestynie

Jerozolima (ŻAT) Sir Alfred Mond wyasygnował 2000 funtów na zorganizowanie pierwszorzędnej palestyńskiej drużyny fotbalowej, która ma przybyć do Anglji na zawody z klubami angielskimi.

Rozgrywki o mistrzowstwo w grze fotbalowej w Palestynie, które odbędą się pomiędzy drużynami żydowskiemi z Jerozolimy, Hajfy i Tel-Awiwu zadecydują o tem, który z tych klubów wysunie się na czoło.

—oSo—

O pomoc dla ofiar trzęsienia ziemi w Bułgarji

Berlin, (ŻAT) Rada reprezentantów gminy żydowskiej w Berlinie na wniosek Dra Klee postanowiła wyasygnować 3,000 marek na rzecz Żydów bułgarskich dotkniętych trzęsieniem ziemi oraz wyrazić im swą braterską solidarność.

„Hilfsverein Der Deutschen Juden“ postanowił również wyasygnować 5000 marek na odbudowę zrujnowanych gmin żydowskich w Południowej Bułgarji i zwrócił się jednocześnie z apelem do swych członków, aby nadsyłali dalsze datki.

Antysemityzm w Rosji święci triumfy

Moskwa, (ŻAT) Dziennik miński „Oktjabr“ donosi, że profesorowie wyższej szkoły muzycznej w Mińsku pozwalają sobie na jaskrawoantysemickie wybryki. Prof. Prochorow nie pozwala na udzielanie uczniom żydowskim stypendjów, szykanuje słuchaczy Żydów i czyni im trudności w otrzymaniu dyplomów.

—o—

ŻYDOWSKI ZJAZD IMIGRACYJNY W ARGENTYNIE. Otwarto tu żydowski zjazd imigracyjny, zwołany staraniem związku opieki nad imigrantami, oraz centralnego komitetu opieki społecznej. W konferencji tej bierze udział znaczna liczba delegatów z różnych środowisk żydowskich w Argentynie, oraz przedstawiciele instytucyj żydowskich w Buenos Aires. Konferencja omówiła szereg doniosłych zagadnień, dotyczących imigracji Żydów do Argentyny, dalszego losu imigrantów, spraw kolonizacyjnych i t. d.

CZY MOŻE ŻYD BYĆ PASTUCHEM W KOLONJI ŻYDOWSKIEJ? Koloniści żydowscy w Ratendorff (Rosja sowiecka) gorąco ostatnio dyskutowali nad zagadnieniem, czy może być Żyd pastuchem w kolonji żydowskiej. Pastuchem w kolonji jest od roku 1925 Żyd Tajkton. Na specjalnem zebraniu kolonistów po dłuższej dyskusji uchwalono usunąć Tajktona ze stanowiska i zaangażować nowego pastucha nie-Żyda.

PLANOWANY ZAMACH NA REDAKTORA CZASOPISMA ARABSKIEGO. Pismo arabskie „Palestina“ donosi, że udało się wykryć przygotowania do zamachu na redaktora tego pisma w Jaffie. Jednym z zamachowców ma być pewien urzędnik arabski. Zamach udało się wykryć z tego powodu, iż został on odroczony na skutek konfliktów pieniężnych pomiędzy organizatorami zamachu a jego przyszłymi wykonawcami. Z innych źródeł wiadomość ta dotychczas nie została potwierdzona.

NARADY ZWIĄZKU KOBIET SJONISTYCZNYCH W NIEMCZECH. Równocześnie z konferencją zjednoczenia sjonistycznego w Niemczech odbyła się we Wrocławiu narada związku kobiet sjonistycznych w Niemczech, w której wzięło udział przeszło 100 delegatek. Pani Dr. Tarnowska złożyła sprawozdanie z dotychczasowej działalności związku i nakreśliła plan pracy na przyszłość. W dyskusji podkreślono, że działalność związku, praca kulturalna oraz akcje zbiórkowe powinny być prowadzone bardziej intensywnie. Po uchwaleniu szeregu wniosków narada została zamknięta.

70-LETNI JUBILEUSZ PRZEWODNICZĄCEGO GMINY ŻYDOWSKIEJ W BERLINIE. Przewodniczący gminy żydowskiej w Berlinie, radca handlowy Gerson Simon, obchodził w tych dniach swój 70-letni jubileusz. P. Simon jest również przewodniczącym żydowskiego centrowego stronnictwa religijnego, lecz odnosi się z dużem zainteresowaniem do zagadnień nowoczesnego żydostwa. P. Simon bierze również czynny udział w praktycznej działalności palestyńskiej.

Shaw i Woronow

Dr Woronow bawi obecnie w Londynie i spotkał się z Bernardem Shawem w pewnem towarzystwie. Woronow oświadczył Bernardowi Shaw że chętnie podejmie się operacji odmładzającej, jeśli Shaw tego zażąda.

„Serdecznie dziękuję — odpowiedział Shaw — ale przedstaw sobie pan krzyk zgrozy, który powstanie w całym świecie. Weiąż jeszcze Shaw! — będą słusznie wołać!“

Kiereński o Trockim

(-si) Jak wiadomo, Kiereński przebywa obecnie w Paryżu, gdzie wydaje dziennik „Dni". Niedawno odwiedził go pewien francuski dziennikarz i uzyskał z nim wywiad — o Trockim.

— Nie znam osobiście Trockiego — opowiada Kiereński — a raczej, nigdy z nim nie mówiłem, a tylko dwa razy go widziałem przemawiającego na publicznych zgromadzeniach.

— A jakie wrażenie na panu wywarł?

— Wrażenie niezwykłego mowcy o olbrzymiej energji. Trocki jest bezsprzecznie bardzo zdolnym człowiekiem, ale bez wytycznej linji politycznej. Przed rewolucją z roku 1917 nie odgrywał Trocki w partji bolszewickiej żadnej roli. Także z początkiem rewolucji nie mógł przezwyciężyć swej niepewności i nie miał ustalonego kierunku. Można to tłomaczyć jego przeszłością. Żył zawsze na wygnaniu. W chwili wybuchu wojny przebywał w Austrji, a następnie zmieniał swoje miejsca pobytu, osiedlając się na krótko w Szwajcarji, we Francji, w Nowym Jorku, Kanadzie, Anglji, gdzie go internowano w obozie koncentracyjnym .Psychologja jego jest nieskomplikowana. Zna tylko uczucie nienawiści, które rozmaicie się objawia. Umie tylko niszczyć, a budować nie potrafi. Wszak nawet swego życia nie potrafił należycie zorganizować. Brak mu odwagi. Dwa razy to się okazało, a oba razy po śmierci Lenina. Mógł wtenczas zagarnąć całą władzę, ale nie miał odwagi. Doszło więc do tego, że życie, którego Trocki nie mógł opanować, jego złamało. Teraz jego karjerę można uważać za skończoną.

Europa go nigdy nie rozumiała. Z początku uważano go za fanatycznego derwisza rewolucji, podczas gdy był on w rzeczywistości oportunistą. Teraz znowu upatrują w nim bojownika o wolność, czem także nie jest. W pojedynku ze Stalinem jest Trocki większym fanatykiem. Trocki chciał zrekonstruować czysty leninizm, ale fatalną popełnił przytem pomyłkę, albowiem w Rosji wszyscy są już zmęczeni, i dlatego musiał ponieść porażkę.

—Dlaczego kazałeś go pan aresztować?

— Kazałem nietylko jego, ale wszystkich komunistów w roku 1917 aresztować, Lenin jednakowoż uciekł, ale Trockiego aresztowano.

— Ale potem kazał go pan wypuścić?

Kiereński, który dotychczas był spokojny, odpowiedział wzburzonym głosem:

— Co za nonsens! Nie ja go uwolniłem, ale uwolnił go sędzia śledczy, a ja byłem bezbronny.

— Jeszcze jedno pytanie. Czy pan, gdyby teraz był przy władzy, znowuby Trockiego wypuścił na wolność?

Kiereński na to pytanie nie odpowiedział...

Wiadomości z kraju

List z Sanoka

Z ruchu hebrajskiego. — Szykany administracyjne. — Pokłosie wyborcze. — Wybory do kahału. Szkolnictwo zawodowe. — Ze sceny.

(Kor. wł.). Na zaproszenie stow. „Iwrja- Chalucej Hasafah Haiwrit" bawił onegdaj w naszem mieście znany poeta i działacz hebrajski p. Daniel Perski z New Yorku, który wygłosił cały szereg nadzwyczaj zajmujących odczytów, wysłuchanych z wielkiem zainteresowaniem przez liczne rzesze publiczności. Największe zainteresowanie wzbudził, odczyt na temat: „Jak mówić po hebrajsku?" Jego miłe i proste obejście zjednały mu gorącą sympatję wśród młodzieży żydowskiej, która długo wspominać będzie przyjemne dni jego pobytu

Na cześć gościa odbył się w lokalu Org. Sjon. bankiet ze współudziałem przedstawicieli miejscowych org. i młodzieży hebr. Zebrani spędzili czas w miłym i podniosłym nastroju. Po przemówieniach pp. Mandla i Fussa, którzy omówili zasługi p. Perskiego zabrał głos poeta i w dwugodzinnem pełnem humoru przemówieniu omówił cały szereg aktualnych problemów.

Na posiedzeniu klubu radnych żydowskich podniesiono sprawę systematycznego i masowego nakładania surowych kar administracyjnych na ludność żydowską przez tutejsze organa policji państwowej z przyczyn błahych a często bezpodstawnych. Postanowiono, że po zebraniu potrzebnych materjałów, zwróci się prezydjum klubu do p. starosty z prośbą o położenie kresu tym szkodliwym praktykom.

W ubiegłym tygodniu odbyła się w tut. sądzie pow. rozprawa przeciw p. drowi M. Schildkrautowi, oskarżonemu o obrazę czci popełnioną na osobie b. wiceprez. kahału i męża zaufania „jedynki" p. M. Kannera oraz jego syna osławionego Chaima Kannera z Podgórza, przez to, że na zgromadzeniu przedwyborczem zarzucił im kradzież pieniędzy i tłuszczu „Ceres". Oskarżony zaofiarował dowód prawdy z przesłuchania całego szeregu świadków, między innymi członków zarządu gminy żyd., rabina p. Symche Frankla z Podgórza oraz właściciela firmy „Ceres" p. Schichta.

Ze względu na to, że oskarżyciele zamierzają kandydować do rady gminy żyd. w czasie najbliższych wyborów, sprawa ta budzi zrozumiałe zainteresowanie, a wyrok oczekiwany jest z naprężeniem.

Znany w naszem mieście zakład naukowy „Commercium" odbył w tym tygodniu egzamin na kursie handl. wieczornym. Kandydaci i kandydatki wykazali gruntowną znajomość przedmiotów wykładanych, to też zakładowi należy się uznanie tem większe, że rozwija swoją działalność bez żadnego poparcia z jakiejkolwiek strony.

W mieście naszem bawiła onegdaj trupa operetkowa krakowska p. Pilarskiego, która odegrała z wielkiem powodzeniem operetkę „Tylko Ty".

Również kółko amatorskie z Zagórza odegrało ze wspóludziałem znanej artystki p. Milowskiej operetkę „Dookoła Miłości". Gra zespołu podobała się licznie zebranej publiczności, także i część wokalna wypadła bez zarzutu.

Zapowiedziany jest przyjazd p. Turkowa i Diany Blumenfeld oraz znanej tancerki Maryli Gremo.

Elem.

Wielka afera szpiegowska w Wilnie

Policja wileńska przystąpiła ostatnio do likwidacji olbrzymiej afery szpiegowskiej, działającej na rzecz ościennego państwa. W aferę wmieszanych jest kilkaset osób. Do zadań organizacji należało nietylko uprawianie szpiegostwa, ale i organizowanie band dywersyjnych. W aferę wmieszanych jest szereg urzędników. Dotychczas aresztowano około 100 osób na terenie woj. wileńskiego, przeważnie w powiecie święciańskim. Nie zależnie od tego odbywają się aresztowania na terenie woj. nowogródzkiego i białostockiego. Likwidacja trwa w dalszym ciągu.

NAJMŁODSZY BURMISTRZ W EUROPIE. Onegdaj odbył się w Katowicach wybór nowego burmistrza miasta. Wybrany został dotychczasowy komendant policji wojewódzkiej p. Kocur. Za wyborem padło 9 kartek, 4 kartki oddano białe. Nowy burmistrz m. Katowic ma 34 lata, jest więc jednym z najmłodszych burmistrzów w Europie.

TOWARZYSTWO DZIENNIKARZY POLSKICH we Lwowie obchodzi w tych dniach 35-lecie swego istnienia.

200-LETNI JUBILEUSZ GIMNAZJUM I-GO W STANISŁAWOWIE. Z okazji przypadającego w bież. roku 200-lecia istnienia I-go Państwowego Gimnazjum w Stanisławowie zawiązał się z inicjatywy dyrekcji gimnazjum komitet obchodu tego jubileuszu, który odbędzie się z początkiem roku szkolnego 1928/29. Komitet obchodowy wzywa wszystkich b. uczniów o zgłoszenie się wraz z podaniem obecnego miejsca pobytu do dyrekcji gimnazjum. Ponieważ w programie jest przewidziane także wydanie księgi pamiątkowej gimnazjum, przeto komitet uprasza wszystkich b. uczniów, by w miarę możności nadsyłali pisemnie opracowane wspomnienia osobiste względnie przyczynki do historji zakładu, które będą niewątpliwie cennym materjałem w tem wydawnictwie.

MINISTROWIE I LITERACI NA PRZEDSTAWIENIU „GOLEMA". Na wtorkowe przedstawienie „Golema" Lejwika w cyrku warszawskim przybyli: wicepremjer Bartel, Dobrucki, min. Czechowicz i szereg wyższych urzędników. Ze świata literackiego byli obecni Irzykowski, Makuszyński, Goetel, Lechoń i inni.

CENTRALNA BIBLJOTEKA HEBRAJSKA W WARSZAWIE. Wedle uchwały egzekutywy „Merkazu" w Warszawie wielka bibljoteka tego towarzystwa, licząca 4000 tomów zostanie wkrótce przemieniona w centralną bibljotekę hebrajską ze specjalnym działem dla młodzieży szkolnej. Zarząd zamierza zakupić szereg nowych książek, by w ten sposób umożliwić korzystanie z bibljoteki licznym rzeszom czytelników.

PP. COHN I MARKUSFELD WYZNANIA MOJŻESZOWEGO... Akademicki organ samopomocowy „Trybuna Akademicka" otrzymał z fabryki papierów i młyna w Częstochowie „B-cia Cohn i Markusfeld" (firma żydowska) pismo z dn. 2[illegible] maja treści następującej: „Wobec tego, że pismo W. P. zawiera artykuły redagowane w żargonie (?!) — proszę o łaskawe nie nadsyłanie takowego".

Żeby się ci panowie nie nazywali przynajmniej Cohn i Markusfeld...

NA POTRZEBY ŻYDOWSKIE ANI GROSZA, ALE PIENIĄDZE OD ŻYDÓW SIĘ BIERZE! Rada miejska w Ostrołęce uchwaliła subsydjum w sumie 5 tys. zł dla miejscowego gimnazjum żeńskiego, do którego nie przyjmuje się Żydówek. Radni żydowscy wnieśli, aby subsydjum uzależnić od zniesienia tego „numeru nullus". Wniosek upadł, chociaż większość w radzie stanowi żydowica (!) Odrzucono także zgłoszony następnie przez radnych żydowskich wniosek, aby wstawić do budżetu 2 tys. zł jako subsydjum dla Żydówek z Ostrołęki, kształcących się w gimnazjach pozamiejscowych.

ILU LUDZI KORZYSTA W POLSCE Z KAS CHORYCH? Wedle obliczeń Gł. Urzędu Statyst. w Polsce istnieje 244 Kas chorych. Z usług ich korzysta 4 milj. 345 tys. 617 osób. Ilość członków w Kasach chorych wynosi 1,990.927 osób, z tego 1,336.511 mężczyzn i 654.416 kobiet, zaś członków rodzin obowiązkowo ubezpieczonych 2,352.592 osób.

JESZCZE JEDEN DZIAŁACZ „ROZWOJU" FAŁSZERZEM. Znany żydożerca p. Jaksa-Chamiec stanął przed sądem w Ciechanowie, oskarżony o to, że za fałszywemi pokwitowaniami zbierał w Ciechanowie ofiary na „Rozwój", które obracał na własną korzyść. Sąd skazał Chamca na miesiąc aresztu z zawieszeniem kary na dwa lata.

BOJKOT TELEFONÓW W WARSZAWIE. Prasa warszawska donosi, że we wszystkich niemal restauracjach, cukierniach, kawiarniach itp. zakładach gastronomicznych telefony już od kilku dni są nieczynne. Na niektórych aparatach zawieszono kartki z napisami tej treści: „telefon nieczynny z powodu bojkotu liczników Pasty". Wiele, osób, pragnących porozumieć się telefonicznie, musi obejść kilkanaście sklepów, zanim znajdzie czynny telefon.

EPILOG PROCESU KOMUNISTÓW W ŁODZI. Onegdaj zapadł wyrok w procesie komunistów żydowskich w Łodzi, oskarżonych o agitację antypaństwową podczas akcji wyborczej. Uri Habermann został skazany na 7 miesięcy więzienia, jego syn Jozua Habermann, na rok więzienia, inni czterej oskarżeni zostali uwolnieni.

ZA NIEZŁOŻENIE PRZYSIĘGI W SĄDZIE. Przed sądem okręgowym w Katowicach zdarzył się wypadek zastosowania natychmiastowej kary więzienia wobec świadka, który odmówił złożenia przysięgi. Powołany w charakterze świadka na rozprawę przeciw Wilhelmowi Zawisło niejaki Jerzy Karmański z Katowic, wzbraniał się złożyć przysięgę, pwoołując się na to, że jest bezwyznaniowym. Sąd ukarał go 2-tygodniowem więzieniem. Rozprawę odroczono.

OBERWANIE CHMURY NAD RZESZOWEM. Nad powiatem rzeszowskim szalała onegdaj gwałtowna ulewa, powstała z oberwania się chmury. Olbrzymie masy wody momentalnie zalały całą okolicę, wyrządzając znaczne szkody. Małe rzeczki i strumyki zalały okolice, zrywając mosty i kładki i zamulając okoliczne pola. Poważnie ucierpiały zasiewy. Według pobieżnych obliczeń, straty wynoszą do 80 tys. zł. Wypadku z ludźmi nie było.

WESOŁY KĄCIK



— Tatusiu, chciałbym uczyć się tego co ty, bo chcę zostać posłem.

— Ośle jeden, na to nie potrzeba wcale się uczyć!

— Właśnie dlatego, tatusiu!

Naszemu kochanemu Szefowi p. M. Zuckermannowi z powodu śmierci Jego błp. Ojca, głębokie współczucie wyraża

Personal biurowy fabryki „Victoria".

KRONIKA

Wschód słońca 3 m. 22	CZERWIEC 1 Piątek 13 Sywan 5688	Zachód słońca 19 m. 46

Uwadze maturzystów i akademików pragnących studjować zagranicą

Akademickie Biuro Tłumaczeń i Korespondencji Zw. Żyd. Stow. w Polsce przypomina, iż zapisy na Uczelnie zagraniczne rozpoczęły się już na nowy rok akademicki 1928/29, przeto zaleca się zainteresowanym wcześniejsze załatwienie zapisu, by nie narazić się w późniejszym terminie na ewentualność odmowy przyjęcia na rok akademicki 1928/29.

W związku z powyższem biuro udziela wszelkich informacyj oraz załatwia wszystkie formalności zapisu na uczelnie zagraniczne: francuskie, niemieckie, włoskie, szwajcarskie, holenderskie, angielskie, belgijskie, czeskie i amerykańskie oraz austrjackie (tłumaczenia, legalizacje, sprawy paszportu i wiz).

Biuro mieści się w Warszawie przy ul. Pl. Żelaznej Bramy Nr. 6, telefon 253-68 i czynne jest codziennie oprócz świąt od godz. 9 do 19.

Informacje pisemne udzielane są po otrzymaniu opłaty w sumie trzech złotych na pokrycie kosztów informacyjnych.

Losowanie sędziów przysięgłych

Na rozpoczynającą się dnia 18 czerwca br. trzecią tegoroczną kadencję przysięgłych w sądzie okręgowym karnym w Krakowie wylosowani zostali następujący przysięgli główni:

Bodziński Kaz. malarz, Borelowski Winc. kupiec, Czernecki Jan wł. księgarni, Dudziak Kajetan wł. realn., Jastrzębski Hen. kupiec, Kapera Woj. szewc, Knapiński Lud. kupiec, Kozłowski Tad. kupiec, Krzyżanowski Marjan wł. księgarni, Langer Leon kupiec, Lipiński Wacław restaurator, Łojek Szczepan fabrykant mebli, Majewicz Zygmunt inż., Malina Alojzy wł. realn., Meduski Emil urz. Tow. Ubezp., Mikuciński Gustaw urz. banku, Muszyński Ign. fabrykant, Nierzyński Jan fryzjer, Nowak Józef kupiec, Olszowski Woj. kupiec, Orłowski Jan inż., Przybylski Teofil dyr. banku, Rąb St. kupiec, Sikorski Marjan restaurator, Skarbiński Eug. urz. Tow. Ubezp., Służewski Stan. urz. Tow. Ubezp., Sołtys Jan kupiec, Studziński Franc. kupiec, Sulikowski Karol kupiec, Tellek Wład. urz. banku, Wilczyński Jan wł. realn. Wiśniewski Rudolf fotograf, Wojciechowski Stan. kupiec, Zemanek Franc. wł. drukarni, Zieleński Kaz. kupiec.

Przysięgli zastępcy: Bieda Ant. wł. realn., Gorzelany Jan przemysłowiec, Hejduk Ant. krawiec, Liebermann Ign. wł. realn., Noworyta Józef wł. realn. Pieczarka Romuald cukiernik, Sadzikowski Wawrzyniec wł. piekarni, Wieczorek Zygmunt kupiec, Woroniecki Kaz. kupiec.

Losowaniu przewodniczył prezes sądu Pelc przy udziale sso. Dra Lizaka i sso. Pobińskiego, prokuraturę reprezentował prok. Michałowski, a Izbę adwokacką adw. Dr Bogdani.

—o—

— **KOMITET DLA PRACUJĄCEJ PALESTYNY W KRAKOWIE** przystąpił do likwidacji akcji zbiórkowej subskrybcji akcyj banku robotniczego w Palestynie (Bank Poalim). Uprasza się zatem wszystkich subskrybentów, którzy wpłacili część subskrybowanej kwoty, a reflektują na odbiór akcyj o dopłatę do dni 3-ech resztującej kwoty, względnie o powiadomienie komitetu, czy reflektują na odbiór akcyj. Komitet uzyskał od centrali ten dodatkowy termin, a brak wiadomości uważać się będzie za rezygnację z odbioru akcyj. Akcjonarjusze, którzy w tym terminie nie zgłoszą swej woli lub nie dopłacą gotówki, tracą prawo poboru akcyj.

Akcjonarjusze, którzy już wpłacili całą subskrybowaną sumę, a nie są w posiadaniu akcyj, otrzymają takowe w najbliższych dniach. Adres komitetu: M. Schönfeld, Kraków, Starowiślna 31.

— **TYDZIEŃ POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA** odbędzie się w myśl rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych na ziemiach całej Polski w czasie od 1 bm. W czasie Tygodnia odbywać się będą na dochód PCK. koncerty lotne, które w zeszłym roku cieszyły się tak wielkiem powodzeniem u publiczności, w pierwszorzędnych lokalach krakowskich w godzinach wieczornych między 8—12-tą pod kierownictwem prof. L. Grodzickiej przy współudziale znanych i cenionych sił artystycznych. W niedzielę dnia 3 bm. odbędzie się pod arkadami Sukiennic loterja fantowa na cele PCK. Komitet PCK. zwraca się z gorącym apelem do szerokich warstw społeczeństwa o składanie jaknajliczniejszych ofiar.

— **EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI** w VI. gimnazjum państw. im. T. Kościuszki w Krakowie (na Podgórzu), pod przewodnictwem dyrektora Jana Friedberga, zdali następujący uczniowie: a) oddziału humanistycznego: Batko Wład., Bieberstein Ludwik, Brożek Józef, Goldmann Jan, Górka Adam, Gramatyka Czesław, Jędrzejowski Ant., Kopeć Józef, Korolewicz Miecz., Lasoń Stefan, Ligęza Józef, Loebel Zygmunt, Łaptaś Jerzy, Siepak Bron., Soldinger Wiktor, Sokół Wojciech, Stanisławski Kaz., Stąpor tSan., Szafrański Zbigniew, Trembecki Hipolit, Wanderer Szymon, Warchał Wład., Włodarczyk Bron., Wykowski Ludwik, Zbroja Wojciech, Zwiefach Eljasz, b) oddziału matematyczno-przyrodniczego: Bartyzel Stan., Battek Czesław, Blak Wład., Cieślicki Jan, Ciszewski K., Dula Józef, Durak Jan, Gajda Józef, Herzog Józef, Knapik Fr., Kopczyński Tad., Nikel Wiesław, Roilcki Edmund, Rybarkiewicz aKz., Schrott Jerzy, Styrna Lud., Telichowski Tad., Wyrwa Wład., Zalesiński Z. Reprobowano jednego ucznia.

— **INDJE, KRAINA BAŚNI.** Z inicjatywy Indo Brytyjskiego Związku Esperantystów w Kalkucie wygłosi w sobotę, dnia 2 bm. o godz. 7 wiecz. w sali Muzeum przemysłowego (Smoleńska 9), red. Henryk Schnitzer odczyt z obrazami świetln. (w języku polskim) z cyklu „Wędrówki po dalekim Wschodzie" pt. Indje, kraina baśni. W odczycie prelegent poruszy nader ciekawy problem fakirów indyjskich. Na wstępie odczytany zostanie list powitalny z Indyj red. Liang Czuvaja n. t. „Psyche Hindusów". Zakończą recytacje poezji i baśni hinduskich w interpretacji artystów teatru Słowackiego. Zapowiedź oryginalnego wieczoru poświęconego Indjom, prastarej kolebce cywilizacji wywołała żywe zainteresowanie. Bilety po cenach popularnych (po 1 zł, dla młodzieży 50 gr), wcześniej do nabycia w Księgarni S. A. Krzyżanowskiego, Rynek Główny linja A—B. Dochód przeznaczony na cele kulturalno oświatowe.

— **ZDOBIENIE MIASTA W LECIE.** Z inicjatywy Towarzystwa Ogrodniczego w Krakowie zawiązał się komitet, który urządza konkurs z nagrodami za ładnie ozdobione okna, balkony i fasady. Warunki konkursu są następujące: 1) Do konkursu dopuszczeni są obywatele, zamieszkali w obrębie m. Krakowa, bez różnicy wyznania i płci. Dopuszczone są tak okna pojedyncze, jak całe domy, fasady i balkony. 2) Udział w konkursie musi być zgłoszony do dnia 25 czerwca br. kartką pocztową pod adresem: Towarzystwo Ogrodnicze w Krakowie, Aleja Mickiewicza 21 (konkurs zdobienia kwiatowego). 3) Sąd ogłosi swe orzeczenie najpóźniej w dniu 29 września br. 4) Sąd przy ocenie bierze pod uwagę nietylko okno, czy balkon itp. zgłoszone pojedyńczo, ale też, o ile w tym samym domu zgłosiło się kilka osób, harmonizowanie całości. W skład sądu konkursowego wchodzą przedstawiciele Tow. Ogrodniczego, Tow Przyjaciół Sztuk Pięknych, Koła Architektów, Ogrodnictwa miejskiego, Muzeum Przemysłowego, Uniwersytetu Jagiellońskiego i prasy. Szereg nagród nadało m. Kraków, Izba handlowo przemysłowa, Tow. Ogrodnicze itd.

— **ZWIEDZANIE MIASTA W AUTACH.** Jak słychać, Związek Turystyczny w Krakowie uruchomi w najbliższym czasie dwa autobusy, które będą oddane dla użytku zwiedzających miasto. Codziennie będą urządzane wycieczki pod kierownictwem fachowych przewodników. Auta będą objeżdżać całe miasto, a także będą udawać się do pobliskich miejscowości godnych widzenia.

— **ZE ZWIĄZKU PRZEMYSŁOWCÓW.** W sobotę dnia 2 bm. o godz. 17-ej odbędzie się w lokalu Izby Handlowej i Przemysłowej w Krakowie (ul. Długa 1) walne zgromadzenie członków Związku Przemysłowców w Krakowie z porządkiem dziennym: Sprawozdanie z czynności za rok 1927, zmiana statutu, wybory członków Rady Związku Przemysłowców, wnioski i interpelacje.

— **REWIZJA POLICZBOWANIA DOMÓW.** Z dniem dzisiejszym rozpoczyna się w Krakowie ogólna rewizja wszystkich realności, położonych na terenie m. Krakowa co do stanu ich policzbowania, oraz stanu faktycznego. Magistrat wzywa zatem właścicieli domów wzgl. administratorów, aby zgłaszającym się organom spisującym udzielili dokładnych wyjaśnień i ułatwili spis mieszkań. Rewizji dokonywać będą organa budownictwa miejskiego zaopatrzone w legitymacje urzędowe.

— **FALA STRAJKÓW W KRAKOWIE.** We środę wieczór uchwalili porzucić pracę robotnicy budowlani z powodu nieotrzymania podwyżki w żądanej wysokości. Strajk rozpoczął się w dniu wczorajszym i objął wszystkich zorganizowanych robotników budowlanych. Jest to drugi w ciągu ostatnich miesięcy strajk tej kategorji robotników. — Również strajkują od środy robotnicy w kilku fabrykach stolarskich, oraz robotnicy fabryki obuwia „Marko".

— **PRZERWA W RUCHU TRAMWAJOWYM.** Wczoraj koło godz. 8-mej rano nastąpiła znowu przerwa w ruchu tramwajowym na linji Nr. 5. Opodal mostu dębnickiego odpadły przednie koła wozu motorowego, a uszkodzony wóz musiano podnosić na lewarach. Przerwa w ruchu odbiła się na młodzieży, urzędnikach i robotnikach, spieszących do zajęć.

— **NAJECHAŁ NA DWOJE DZIECI.** We środę wieczór najechał na ul. Starowiślnej u zbiegu ul. Miodowej szofer Jan Dykas samochodem na dwoje dzieci, z których jedno Helena Horowitz (lat 11) doznała złamania żebra i licznych obrażeń cielesnych, drugie zaś Chaskel Horowitz, odniosło lekkie obrażenia. Dziewczynkę odwieziono do szpitala, zaś chłopca oddano opiece domowej. Dykasa aresztowano.

— **PODRZUTEK W MAGISTRACIE.** Wczoraj w gmachu magistratu na jednym z korytarzy znaleziono porzucone niemowlę płci żeńskiej, liczące około 3 tygodnie. Dziecko było owinięte w koronkową poduszkę. Podrzutka oddano do żłóbka.

ATAK SZAŁU. Ubiegłej nocy dostał na ul. Długiej ataku szału Józef Stępak kanonier z 5dyonu art. konnej. Nieszczęśliwego odwieziono dorożką do szpitala wojskowego.

— **W DOMU NOCLEGOWYM** Jana Chlipalskiego przy Rynku Kleparskim powstała onegdaj o północy awantura między właścicielami domu a Adamem Kruszyńskim. W czasie kłótni Kruszyński chwycił syna Chlipalskiego Antoniego pod gardło, ten zaś dla postrachu oddał dwa strzały z rewolweru w powietrze.

— **OKRADZIONA W KOŚCIELE.** Cecylja Pitula zgłosiła do policji, że w kościele Marjackim skradziono jej torebkę damską z gotówką 200 zł, którą wczasie modlitwy przed ołtarzem położyła obok siebie na posadzce.

— **KRADZIONE NIE TUCZY.** Policja aresztowała Franciszka Blicharza czeladnika szklarskiego, zajętego u Andrzeja Czekajskiego. Blicharz przed 3-ma tygodniami skradł z niezamkniętego mieszkania Czekajskiego gotówkę 300 zł. Za skradzione pieniądze kupił sobie Blicharz rower, resztę przetrwonił.

— **ZNOWU KURY.** Franciszek Iwanicz, zam. przy ul. Olszowej zgłosił do policji, że w nocy z 30-go na 31 ub. m. skradziono mu z komórki 3 kury.

— **CELEM UCZCZENIA PAMIĘCI BŁP. DRA JÓZEFA BROMBERGA** jako w pierwszą rocznicę śmierci złożyli pp.: Mina Kornglod zł 10. Ernst Korngold zł 10 na rzecz Zakładu Wychowawczego Sierót. 1600

— **PRZEPISÓW NA CIASTA,** Konserwy, konfitury oraz na wszelkie potrawy mięsne i mleczne za nadesłaniem gr 50—1 zł udziela Kurs gospodarczy Szkoły zawodowej dla dziewcząt żydowskich „Ognisko Pracy" w Krakowie, przy ul. Stolarskiej 15, I. p. Dochód przeznaczony na kolonje wakacyjne. 1514x

Wiedeń — miastem rozwodów

W tych dniach ogłoszono oficjalną statystykę, tyczącą się rozwodów w Austrji. Po wojnie rozwiodło się w Austrji 50,000 małżeństw, z czego na sam Wiedeń przypada 27,000 rozwodów. By należycie ocenić te cyfry, trzeba wiedzieć, że przed wojną na całem terytorjum obecnej Austrji było tylko 1,000 rozwodów, a więc w ostatnich 9 latach tyle się rozwiodło małżeństw, ile w 50 latach przedwojennych. Prócz Wiednia statystyka rozwiedzionych małżeństw rozkłada się prawie proporcjonalnie na wszystkie inne prowincje austrjackie.

Nieprawdziwe pogłoski o ucieczce kapitałów z Polski

Warszawa. 31. 5. PAT. W ostatnich dniach pojawiły się w prasie notatki informujące o rze komej ucieczce kapitałów z Polski. Opierając się na zupełnie ścisłych danych statystycznych jak również na bezpośredniej obserwacji ruchu kapitałów, ministerstwo skarbu komunikuje, że wiadomości te nie są zgodne z rzeczywistością gdyż wprost przeciwnie, stwierdzić można sta łe dość równomierny dopływ kapitałów obcych do Polski.

Afera szpiegowska sowieckiego dyplomaty w Rydze

Ryga. 31. 5. PAT. Agencja Leta donosi, że dziś do łotewskiego min. spr. zagr. nadeszła nota rzadu sowieckiego protestująca przeciw aresztowaniu sekretarza sowieckiego attache wojskowego w Rydze Langego i domagająca się niezwłocznego jego zwolnienia. Agencja Leta dowiaduje się ze źródeł miarodajnych, że Lange aresztowany został po bardzo ciężkich zarzutach, jako szef organizacji szpiegowskiej. Sprawa jego przekazana została sądowi. Energiczne śledztwo jest w toku. Do czasu jego ukończenia nic nie może wpłynąć na zmianę w biegu sprawy.

Największy gmach handlowy na świecie

Chicago. Rozpoczęto tutaj budowę największego gmachu na świecie, który będzie rodzajem emporjum dla handlu i przemysłu amerykańskiego. Budynek ten będzie miał 23 piętra, a koszt jego budowy wyniesie około 30 miljonów dolarów. Gmach zawierać będzie sale pokazowe dla wszystkich dziedzin przemysłu. Każde piętro posiadać będzie 200.000 stóp kwadratowyc hpowierzchni do wynajęcia. Piętra te przecięte będą korytarzem o szerokości bulwaru, a długości 650 stóp. Na najniższem piętrze znajdować się będzie olbrzymia stacja dla pociągów towarowych oraz samochodów. Specjalne dźwigi bezpośrednio wyładowywać będą wagony do miejsc przeznaczenia. Na najwyższem piętrze znajdować się będzie sala dla zebrań, wielka ogólna hala wystawowa i restauracja klubowa dla przemysłowców.

Austrjacki bilans handlowy

Wiedeń. PAT W miesiącu kwietniu wartość przywozu do Austrji powiększyła się o 13.2 miljony szylingów, wartość zaś wywozu zmniejszyła się o 8 miljonów szylingów. Pasywność bilansu handlowego Austrji zwiększyła się więc w kwietniu o 21 milj. szylingów i osiągnęła 89 miljonów szylingów.

Capablanca będzie znowu walczył o mistrzostwo szachowe świata

W Kissingen w Niemczech ma się w sierpniu br. odbyć międzynarodowy turniej szachistów. Capablanca przyjął zaproszenie i odtelegrafował, że przyjedzie na zjazd. Przypominamy, że zeszłego roku Hawannie Aljechin pokonał był Capablankę, odbierając mu tytuł światowego mistrza szachów. Obecnie chce Capablanca powtórnie spróbować szczęścia.

Turniej szachowy w Kissingen będzie miał w kronice szachowej niezwykłe znaczenie, albowiem udział przyrzekły najwybitniejsze powagi świata. Między innymi przybędzie też na zjazd mistrz północnej Ameryki Frank Marshall.

INFORMATOR GOSPODARCZY

C. Ehrenburg. O ile Pan wymówił sobie odsetki po 15 proc., to może Pan ich żądać także za czas po marcu 1927.

Ben Lewi. Specjalnej takiej gazety niema, należy anonsować wzgl. szukać w anonsach.

X. Y. Z. Jeden miljon marek polskich z listopada 1923 przedstawia wartość 3 zł 33 gr.

B. G. Patent III. kategorji handlowej.

Kupiec żydowski. Choroba nie jest podstawą do uwolnienia od podatku obrotowego.

Kleinmann, Kraków. Patent III. kategorji, o ile nie idzie o towary wytworniejsze. wyliczone w ustawie, dla których trzeba patentu II. kategorji.

Sjonista z Rop. Ustawa o eksporcie jaj ogłoszona jest w „Dzienniku ustaw“, poz. 249 z 1928 roku i wchodzi w życie od 1 września 1928.

Sjonista. Należy wnieść rekurs do Izby Skarbowej i powołać się na okólnik Min. Skarbu z 1 marca 1928 L. D. 476/3.

Stały abonent z Sanoka. Nabywanie zagranicznych losów jest niedozwolone.

Zrąb. Przysługuje Panu prawo do ulgi celnej. bliższych nformacyj udzieli Panu tut. Izba handlowa (biuro celne).

Niecierpliwa. 100 dynarów serbskich warte około 17.60 zł.Co do wypłaty wygranej proszę się zwrócić do banku.

M. K. Dębica. Kurs dolara z 8. czerwca 1922 wynosił 4.000 marek.

S. D. Rzeszów. 1) Nie wiemy, jak waloryzuje wkładki odnośne towarzystwo w Cieszynie. Proszę zwrócić się tam wprost. 2) Kurs dolara w czerwcu 1920 był około 160 Mkp., 15 listopada 1920 440 Mkp., zaś 17 października 1921 był 460 Mkp.

Dr. B. S.

Tajemnicze zniknięcie niemieckiego buddysty

Przed kilku tygodniami zmarł w Berlinie Dr Paweł Dahlke, twórca „Domu buddyzmu“ we Frohnau obok Berlina. Dr Dahlke był kilkanaście razy w Tybecie i stał się gorącym wyznawcą buddyzmu. Jako lekarz-homeopata bardzo wiele zarabiał, a wszystkie swoje dochody poświęcił na wychowanie „Domu buddyzmu“ we Frohnau. Gdy dowiedziano się o śmierci Dra Dahlkego, zaczęły krążyć pogłoski, że Dahlke popełnił samobójstwo Później zakomunikowała gmina niemieckich buddystów, że Dahlke umarł na udar serca. Ciekawą jest rzeczą, że nikt nie widział zwłok zmarłego. Sprawą tą zajmuje się obecnie berlińska policja. Niektórzy utrzymują, że Dr Dahlke wybrał się do Tybetu, by tam dokończyć życia swego jako innich w tybetańskim klasztorze.

Dwa debiuty

(Roman Brandstaetter: „Jarzma“. - Aleksander Łęczycki: Rytm tętnic. Gebethner i Wolff, Kraków).

Chcę usunąć wszelkie możliwe nieporozumienia. Jako sprawozdawca z literackich nowości nie chcę być cenzorem, nie chcę być „belfrem“ nie stawiam stopni, nie bawię się w klasyfikatora. Chcę być przyjacielem młodych talentów, tłumaczem ich intencji, towarzyszem ich drogi.

Nie jestem wcale chytrym obłudnikiem, który wysyła na zwiady skromne zastrzeżenie, by potem dopiero używać sobie do woli, złośliwie szarpać i ze satysfakcją obdzierać ze skóry. Chciałbym, by ci dwaj młodzi poeci, których debiut witam serdecznie, widzieli we mnie głos życzliwie nastawionego, chętnie się wsłuchującego czytelnika.

A więc p. Roman Brandstaetter daje nam w swych „Jarzmach“ trudny orzech do zgryzienia. Młody autor unika łatwizny, porusza się stale po linji najtrudniejszego oporu, bierze na siebie prawdziwe jarzma sumiennej, nieustannej pracy, poważnej odpowiedzialności za słowo. Nie znajdziecie w skromnym tym tomiku ani jednego łatwego rozwiązania- ani cienia tak modnego dotychczas efekciarstwa ani krzty kabotyństwa. Autor nie dowierza magji słowa, nie daje się unosić falom uczucia, lecz w cichem skupieniu, w zadumanej ascezie stara się wydobyć echo zadziwiającej prostoty. Można nawet powiedzieć, że tę ascezę posuwa zbyt daleko, że jarzma zbyt głęboko wrzynają się w żywy organizm, że ta prostota staje się najwyrafinowańszym kunsztem. Wszak bez słownika w ręku nie zrozumiesz tych poezyj, które są tak dalece niewspółczesne, że nie znajdziesz tu ani jednego erotyku lub zabarwionego sentymentalnego nokturnu. Uważam to za stanowczą przesadę, przed którą przestrzegam młodego poetę. Nie wolno utrudniać czytelnikowi pracy, nie powinno się od niego żądać, by ze słownikiem w ręku czytał poezje! Jest to hipertrofja intelektu jest to już nie ujarzmienie, lecz wprost niewola uczucia.

Nader interesującym jest jednakowoż ten tomik z innego punktu widzenia. Brandstaetter nie jest „urbanistą“, unika tak modnej gloryfikacji rytmu i tempa wielkiego miasta. Poezje jego są owiane tęsknotą za rolą. Dochodzi i tu do przesady odkrywając naprzykład w krowach szorstkie nozdrza i wiedzę radosną. Ale właśnie ta przesada jest bardzo charakterystyczną, świadczy bowiem o innem nastawieniu się żydowskiej psychiki, która chce uciec z wielkiego miasta do twardej i znojnej chłopskiej pracy.

Mimowoli nasuwa się „Łąka“ Leśmiana, który niejako zapoczątkował ten zwrot. Nie chcę wyrządzić krzywdy młodemu autorowi przez porównanie z dojrzałem dziełem Leśmiana, ale pomijam artystyczne walory, a zatrzymuje się tylko na pozycji wobec świata, zajmuje mnie owe poetyckie spojrzenie na świat. Musiał jakiś przełom nastąpić w duszy żydowskiej, skoro nawet żydowscy pisarze modlący się do Boga „świętą polską mową“ jak to czyni Brandstaetter, czerpią swe motywy z chłopskiej zagrody.

Inne zupełnie oblicze okazuje, Aleksander Łęczycki, autor „Rytmu Tętnic“ Łęczycki nie zadaje sobie gwałtu, nie nakłada jarzma, nie komplikuje sobie życia. Jego poezja jest związana z jego zawodową pracą, a ponieważ Łęczycki jest medykiem, otrzymujemy więc poezję, że tak powiem, medyczną. Krążenie krwi staje się dla niego alchemicznym sokiem poezji, a tkanka kanwą rozmaitych tajemnic mózg mędrcem i motorniczym życia, sercem motorem plującym krwią. Organizm człowieka o cudownej konstrukcji zawiera w sobie całą orkiestrę bytu. Poeta wie, że nad życiem nachyla się śmierć, kocha więc życie miłością prostą i bezpretensjonalną, umie się radować zwykłą radością, przejmuje się jeszcze naiwną wiarą, że w człowieku tkwi utajona jakaś potęga.

Ośmieliłbym się tylko poradzić autorowi „Rytmu Tętnic“, by unikał łatwizny, by zajął więcej zdecydowane stanowisko wobec życia. Nie wystarcza chyba stara prawda, że wszyscy ludzie mają żołądek, nie wystarcza stwierdzenie że tempo naszego życia zawarte jest w słowach „błądzić, błądzić, pędzić, jak goniec aż koniec!“

Nic nie mówi melancholja poznania, że „nie znamy zaklęcia dla zdobycia chleba“ chcielibyśmy wiedzieć, jakie są jego zachwyty zbożne modlitwy, jakie tęsknoty i sny. Poezja, jeśli chce wyjść ze zaczarowanego kręgu osamotnienia, jeśli chce przestać być zabawką dla snobów, musi brać się ze życiem za bary, musi to życie, albo przeklinać albo mu błogosławić. Żądamy od poezji aktywności, zrozumienia i wyczucia tego, co jeszcze nie jest nazwane, co dopiero w ciemnych czeluściach naszej duszy się rodzi, ale kiedyś odwali płytę świadomości i ukształtuje życie imperatywem bezwzględnej konieczności.

M. Kanfer.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 31. 5. 1928. Akcje mocniej. Dolar bez zmiany.

Akcje: Bank Polski 183, Tohan 14, Pharma 6 80, Zieleniewski 159 i pół, 160, Azot 5.40, Chodorów 154 i pół, Chybie 5.40

Zebranie giełdowe cechowało tendencję mocniejszą. Chęć kupna silniejsza przy na ogół niewystarczającej ilości zaofiarowanego towaru. Zwyżkowo notowano Bank Polski, Zieleniewskie go, Pharmę i Azot. Reszta papierów bez szczegól niejszych zmian. Nastrój mocniejszy utrzymał się aż do końca zebrania. Ruch na ogół żywszy.

Na pogiełdziu objaw podobny. Płacono Lokomotywy 120—122.50 mocniej przy braku towaru. Dolarówkę 84.75—85.25 zwyżkowo przy znaczniejszych obrotach, Cegielski 45.50, Gazy zachodnie 3.25.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

W prywatnych obrotach w dniu ultima rynek walutowy zaznaczył tendencję utrzymaną. Nastrój spokojny przy małym popycie i słabych obrotach. W Krakowie dolar gotówkowy 8.89—8.89 i pół, czeki bankowo 8.90—8.90 i pół. Warszawa dolar 8.88 i jedna czwarta do 8.88 i trzy czwarte, czeki 8.89 i trzy czwarte do 8.90 i jedna czwarta. Lwów dol. 8.88 i pół do 8.89, czeki 8.90—8.90 i pół. Katowice dol. 8.89 i jedna czwarta do 8.89 i trzy czwarte, czeki 8.90—8.90 i pół. Bank Polski płacił bez zmiany za dolara 8.85, za czeki na Nowy Jork 8.88.

Giełda warszawska

Warszawa, 31. 5 PAT. **Akcje:** Bank dyskont. 134, 135, Handl. 117, Polski 183, 185.50, 185, Zachodni 34, Spiess 162.50, Siła i światło 180, 170, W.-soka 170, Cukier 73, Firley 70, Łazy 8, Węgiel 106, 109, 107.50, Cegielski 46.50, 46, Lilpop 42, 42.50 Modrzejów 48, 48.75, Ostrowiec serja A 140, serja B 127, II. emisja 118, Parowozy 57.50, 56.50, Pocisk 11.75, Starachowice 64.50, 64, 64.25, Zawiercie 31, Borkowscy 16.75, Spirytus 39.50, Dolarówka 85, 85.50, 5 proc. konwersyjna 67, 10 proc. kolejowa —, Listy zastawne 94, 5 proc. konwersyjna kolejowa 62.

Waluty: Dolary 8.84, 8.89, 8.91, 8.87, Belgja 124.50 124.81, 124.19, Londyn 43.53 i jedna czwarta, 43.64, 42.50, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 35.11 i pół 35.20, 35.03, Praga 26.41 i trzy ósme, 26.48, 26.35, Szwajcarja 171.84, 172.27, 171.41, Włochy 47, 47.12, 46.88, Wiedeń 125.44, 125.75, 125.33, Berlin 213.42.5.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 31. 5 PAT. **Waluty i dewizy:** Amsterdam 286.38, Belgrad 12.486, Berlin 169.85, Bruksela 99.10, Budapeszt 123.96 i pół, Bukareszt 4.36 i pół, Kopenhaga 190.45, Londyn 34.65 i jedna czwarta, Madryt 118.50, Medjolan 37.39 i pół, Nowy Jork 709.35, Oslo 190.10, Paryż 27.93, Praga 21 01 i pięć ósmych, Sofja 5.108, Sztokholm 190.45, Warszawa 79.53 i pół do 79.81 i pół, Zurych 136.74 Amerykańskie 706.50, Niemieckie 169.60, Włoskie 37.39, Jugosłowiańskie 12.42, Szwajcarskie 136.45, Czechosłowackie 20.99 i jedna czwarta.

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.64, Renta lutowa 0.68, Bankverein 27.05, Bodenkredit 116 6, Kreditanstalt 60 i pół, Anglobank 29, Kompas 0.88, Laenderbank 35 i pół, Merkury 24 i pół, Żiwnostenska 113.6, Północna 1037, Austr. koleje państwowe 29.7, Południowa 15.45, Goleszów 134, Cement 73, Browary 122, Alpiny 42.8, Krupp 10 i pół, Poldihuette 147 i pół, Rima 137 i trzy czwarte, Siersza 8.65, Zieleniewski 15.85, Fanto 10, Karpaty 29, Galicja 68, Nafta 31.1.

Giełda zurychska

Zurych, 31. 5 PAT. Paryż 20.42, Londyn 25.33 i pół, Nowy Jork 5.18.77 i pół, Belgja 72.42 i pół, Włochy 27.34, Hiszpanja 86.68 i jedna czwarta, Holandja 209.45, Berlin 124.19, Wiedeń 73.02, Sztokholm 139.22 i pół, Oslo 139, Kopenhaga 139.20, Sofja 3.74 i pół, Praga 15.38, Warszawa 58.15, Budapeszt 30.63, Białogród 9.13 i ejdna czwarta, ...leny 6.80, Konstantynopol 2.66 i pół, Bukareszt 3.21, Helsingfors 13.09.

Apel Herriota do partji radykalnej

Paryż. 31. 5. PAT. Herriot przemawając na posiedzeniu Komitetu wykonawczego Partji Radykalnej zaklinał partję, aby zachowała jedność i prowadziła politykę z tradycjami republikańskiemi, unikając wszelkiej przesady zarówno w kierunku lewicowym, jak i prawicowym. Taka linja polityczna odpowiada najlepiej aspiracjom kraju.

Rząd polski nie oddawał Łotwy sowietom

wzamian za przyznanie Litwy -- Polsce

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 31 5. Sin. Rząd sowiecki wystosował do rządu litewskiego notę, w której oznajmia, iż doszło do jego wiadomości, iż podczas rokowań polsko-litewskich przedstawiciel Polski oświadczyć miał, że między Polską a sowietami toczą się rozmowy w sprawie oddania Litwy Polsce w zamian za oddanie Łotwy sowietom. Rząd sowiecki stwierdza w swej nocie, że nigdy takich rozmów nie prowadził, będąc zwolennikiem suwerenności Łotwy i Litwy.

Kopję tej noty doręczył rząd sowiecki rządowi polskiemu i łotewskiemu.

W odpowiedzi minister Zaleski wystosował pismo do poselstwa sowieckiego w Warszawie, w którem to piśmie dziękuje za przesłaną notę i ze swej strony podkreśla, że nigdy nie prowadził żadnych rozmów w tej sprawie ani też nie było o tem mowy w rokowaniach polsko-litewskich. -Polska również uznaje suwerenność zarówno Litwy jakoteż Łotwy.

Waldemaras o swej podróży do Londynu

Anglja nie podziela stanowiska Litwy w sprawie Wilna.

Berlin. 31. 5. PAT. Waldemaras oświadczył dziennikarzom, na temat swej podróży do Londynu co następuje :Chamberlain położył wielki nacisk na sprawę wzmocnienia pokoju w Europie Wschodniej i zalecił, aby Litwa ze wszystkimi sąsiadami była w harmonji i w atmosferze pokoju. Chamberlain wyraził zadowolenie, że między Litwą a Niemcami istnieją przyjazne stosunki. Waldemaras zaznaczył, że udaje się do Genewy, gdzie Liga Narodów na obecnej sesji zająć się ma też **sprawami polsko-litewskiemi.** Wkońcu oświadczył, że wkrótce odbędą się na Litwie wybory do Sejmu i że system dyktatury będzie znacznie złagodzony.

Francuski dziennik „Paris Midi" zamieszcza depeszę swego korespondenta berlińskiego o sprawozdaniu Waldemarasa ogłoszonem po powrocie do Kowna i o rozmowach swych z Chamberlainem. Waldemaras zmuszony był przyznać, że Chamberlain dał do zrozumienia, że **Anglja nie podziela punktu widzenia Litwy na sprawę Wilna.** Londyn — pisze „Paris Midi" — uważa, że ogłoszenie Wilna stolicą Litwy jest szkodliwem dla sprawy zbliżenia polsko-litewskiego, uważanego tu za pożądane.

Szczegóły krwawych demonstracyj w Białogrodzie

Udział komunistów. — 400 aresztowanych. — 60 osób rannych.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Białogród. 31. 5. (D) Późną nocą zamieściła białogrodzka dyrekcja policji opis krwawych zajść wczorajszych. Opis ten podkreśla, że w demonstracjach brali udział nietylko studenci, lecz także grupy robotnicze z obozu komunistycznego. Dalej podkreśla się, że żandarmerja otrzymała rozkaz nieczynienia użytku z broni palnej i że strzały, które padły wczoraj wieczór pochodziły od demonstrantów, których dopiero żandarmerja konna rozproszyła.

* * *

Białogród. 31. 5. PAT. Tel. Union. Starcia pomiędzy demonstrantami a policją, które miały miejsce wczoraj wieczór były bardzo ciężkie. Restauracja pod „Rosyjskim Cesarzem", przed którą odbyło się starcie jest zupełnie zdemolowana. Kiedy policja wtargnęła do tejże restauracji powstała tamże walka pomiędzy demonstrantami a policją. Kiedy straż pożarna usiłowała rozproszyć demonstrantów sikawkami, po częli demonstranci strzelać z rewolwerów, poczem policja odpowiedziała karabinami. Oddano wiele strzałów, które w mieście wywołały wielką panikę. 50 rannych przewieziono do szpitala. Policja aresztowała przeszło 400 osób.

Białogród. 31. 5. PAT. Według doniesień prywatnych około 60 osób jest rannych, zaś wśród aresztowanych znajduje się bardzo wielu komunistów, którzy wołali podczas demonstracji „niech żyje Rosja Sowiecka". Dopiero o godz. 12 w nocy udało się policji i żandarmerji przywrócić porządek.

Poseł włoski domaga się odszkodowania dla obywateli włoskich

Białogród, 31 5 PAT. „Politika" donosi, że poseł włoski w Białogrodzie Bodrero w czasie wizyty w ministerstwie spraw zagranicznych zaznaczył, że duszna atmosfera wywołana demonstracjami musi być usunięta. Poseł włoski imieniem swego rządu domagał się odszkodowania dla tych obywateli włoskich, którzy ponieśli straty skutkiem demonstracyj.

Burzliwe posiedzenie skupsztyny

Opozycja nie dopuszcza do obrad.

Białogród, 31 5 (D) Dzisiejsze posiedzenie skupczyny stało pod wrażeniem krwawych zajść wczorajszych na ulicach Białogrodu. Przebieg posiedzenia był burzliwy. Na porządku dziennym znajdował się wniosek o postawienie w stan oskarżenia b. ministra sprawiedliwości Suboticza. Kiedy sekretarz zaczął odczytywać pismo w sprawie Suboticza posłowie bloku chłopsko-demokratycznego rozpoczęli głośno wołać „krwawy rząd!" „mordercy!". !— Domagali się oni ustąpienia rządu w szczególności ministra spraw wewnętrznych Koroszeca. Posłowie opozycyjni wołali bez ustanku „uniemożliwimy obrady jak długo ten rząd pozostanie w urzędzie". O godzinie 11,30 rząd widział się zmuszony zamknąć posiedzenie. Następne posiedzenie ogłoszone będzie w drodze pisemnej.

Interwencja mocarstw w sprawie konfliktu Rzym-Białogród?

Landyn. 31. 5. PAT. Tel. Comp. W sprawie konfliktu włosko-jugosłowiańskiego donosi korespondent „Daly Tel.", że zainteresowane mocarstwa wielkie usiłowały tak w Rzymie, jak i w Białogrodze uczynić kroki pośredniczące, które nie miały jednakże charakteru formalnego. „Times" zauważa w tej kwestji, że nowa nota włoska stwierdza bezsprzecznie w Jugosławji sytuację poważną.

DROBNE OGŁOSZENIA

POKÓJ przyzwoicie umeblowany, osobne wejście, wynajmę inteligentnemu panu: Potockiego 1, I. piętro, schody prawe. 1535 er

CHŁOPCA do praktyki biurowej z lepszego domu w wieku 16—18 lat, z ukończoną klasą 3 wydziałową lub gimnazjalną, poszukuje firma Emil Silberbach, Kraków, Wielopole 15.

KORESPONDENT polsko-niemiecki, który zna również księgowość, zostanie zaraz przyjęty w Fabryce Maszyn Zygmunt Rübner, Żywiec. 1529 x

POSZUKUJĘ SIĘ zdolnej i samodzielnej korespondentki polsko-niemieckiej na 2—3 godziny dziennie. Zgłoszenia w perfumerji, Krakowska 7. 1522er

STENOTYPISTKI polsko-niemieckiej poszukuje Dom Spedycyjny Szamrota, Kraków, Wielopole 13.

4 POKOJE z kuchnią z całym komfortem, na I. piętrze, z balkonem, koło stacji tramwajowej, za 2-letnim czynszem zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia do Biura „Prasa“, ul. Karmelicka 16, pod „1 lipca“. 1523 sa

LOKAL mniejszy w podworcu do oddania: Wechsler, Florjańska 25. 1418 x

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handl., stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. — ŻĄDAJCIE PROSPEKTÓW!

NASZE ZDROJOWISKA

ZAKOPANE - pensjonat „Radion“ ulica Chałubińskiego pod zarządem Berenbaumówny. Kuchnia wykwintna. Ceny niskie.

ZAKOPANE, pensjonat „Anastazja“ telef. 44. Pełny komfort, pomieszczenie dla aut. 254g

Biuro Informacyjne „BALNOPOL“
w Westybulu Głównego Dworca Kolejowego w Krakowie.

Stała służba informacyjna, zasilana raportami codziennymi Zarządów Zdrojowisk, Uzdrowisk, Stacyj klimatycznych, tak krajowych, jak i zagranicznych. Tamże wykaz wolnych pokoji i ceny tychże. Prospekta na żądanie. — Informacje ustne i pisemne. 1532 er

ZDOLNA KASJERKA

w wieku od 30—40 lat, o miłej powierzchowności, do pierwszorzędnego interesu detal. poszukiwana. Oferty sub „A. S.“ do Adm. „N. Dziennika“.

WALNE ZGROMADZENIE

członków Towarzystwa wzajemnych zaliczek i oszczędności w Nowym Sączu, Stow. zarejestr. z ogr. poręką w likwidacji, odbędzie się dnia 10 czerwca 1928, o godzinie 17, w mieszkaniu p. Eljasza Klapholza w Nowym Sączu, ul. Jagiellońska 50, z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie likwidatorów.
2) Wybór likwidatorów.

W razie braku kompletu odbędzie się Walne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym dnia 17 czerwca 1928, o godz. 17, w mieszkaniu p. Eljasza Klapholza, bez względu na ilość członków.

Nowy Sącz, dnia 30 maja 1928.

Towarzystwo wzajemnych zaliczek i oszczędności w Nowym Sączu, Stow. zarejestr. z ogr. poręką w likwidacji. 1534 x

S. Kleinmann mp. J. Steinbach mp.

ROZKŁAD JAZDY AUTOBUSÓW

Kraków, Plac św. Ducha Ważny od 15 maja 1928

	odjazd do:	przyjazd do:	odjazd z:	przyjazd do Krakowa pl. św. Ducha:
Alwernji	17·00	18·00	6·30	8·00
Czernichowa	17·00	18·00	7·00	8·00
Dobczyc*)	14·00	17·00	7·00	8·00
Igołmji	16·00	17·15	7·00	8·15
Kielc	7·00 16·00	11·40 20·40	6·00 16·00	10·40 20·40
Kobierzyna	7·45 12·30 21·00	8·15 13·00 21·30	7·15 13·45 17·00	7·45 14·15 17·30
Miechowa	16·00 16·30 17·00 18·00	17·30 18·00 18·30 19·30	7·00 7·30 8·00 8·30 10·00	8·30 9·00 9·30 10·00 11·30
Myślenic	17·40	18·40	7·00	8·00
Nowego Sącza	17·00	21·00	6·00	10·00
Proszowic*)	17·00 18·00	18·15 19·15	7·00	8·15
Rakowic	10·00 12·30 14·00 16·00 18·00 20·00 21·30		11·00 13·15 15·00 17·00 19·00 21·00 21·45	
Słomnik	13·00 19·00	14·00 20·00	7·00 15·00	8·00 16·00
Wadowic	17·30	19·30	7·00	9·00
Wolbromja	17·30	19·30	7·00	9·00

*) w Podgórzu postój do godziny 16·00 (Dobczyc)

*) jeżeli jest 1 wóz odjazd 18·00, 2 wozy 17·00 i 18·00 (Proszowic)

Świeżość młodzieńcza i siła

przez używanie **VIRISAN**, wspaniały specjalny środek wzmacniający. 1 pud. zł. 12·50. 1364

Dr. MALOWAN & Co., GDANSK.

PRZETARGI PUBLICZNE

Dyrekcja Lasów Państwowych w Radomiu rozpisuje przetarg na sprzedaż 741.54 m. sześc. drewna użytkowego sosnowego, w tem I. klasy ponad 40 cm. 408.86 m. sześc. II. klasy 227.10 m. sześc., III. klasy 98.05 m. sześc. i IV. klasy 7.53 m. sześc. z Nadleśnictwa Kozienice. Przetarg odbędzie się dnia 4 czerwca 1928 r., o godzinie 12-tej, w lokalu Dyrekcji Lasów Państwowych w Radomiu przy ul. Lubelskiej 53.

Drewno na zrębach tegorocznych od st. kol. Kozienice 12 do 14 klm.

Informacyj udziela Dyrekcja Lasów Państwowych w Radomiu, oraz Nadleśnictwo Kozienice.

•

Urząd Wojewódzki Dyrekcja Robót Publicznych w **Kielcach** ogłasza ponowny przetarg publiczny na wykonanie budynku administracyjnego o kubaturze około 5.000 m. sześc. i budynku odlewni o kubaturze około 8.000 m. sześc. w gmachu warsztatowym Szkoły Górniczo-Hutniczej w Dąbrowie Górniczej.

Oferty należy wnieść do Dyrekcji Robót Publicznych w Kielcach, ul. Siekiewicza 30. do dnia 11 czerwca 1928 r.

Wszelkich informacyj udziela Dyrekcja Robót Publicznych w godzinach urzędowych, tamże są do przejrzenia warunki oferowania i wykonania budowy, plany, oraz druki. Te ostatnie nabyć można za opłatą 10 zł.

Urząd Wojewódzki — Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych w Lublinie ogłasza przetarg publiczny na wykończenie budowy gmachu gimnazjalnego w Tomaszowie Lubelskim, a mianowicie: na roboty murarskie, t. j. tynki, stolarskie, ślusarskie, malarskie i lakiernicze, szklarskie, zduńskie i różne drobne, związane z wykończeniem budowy, z wyłączeniem instalacji centralnego ogrzewania — wodociągu i kanalizacji i instalacji elektrycznej.

Oferty należy wnieść w terminie do dnia 5 czerwca 1928 r. w Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych w Lublinie, Plac Litewski Nr. 5.

Wszelkich informacyj udziela Oddział Budowlany Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych, w godzinach urzędowych, gdzie są do przejrzenia plany, oraz do otrzymania ślepe kosztorysy i warunki ogólne za opłatą 10 zł.

•

Rejonowy Zakład Żywnościowy Kraków sprzeda drogą publicznej licytacji w dniu 5 czerwca 1928 r. około 320 kg. smalcu zepsutego. Oferty ostemplowane i opieczętowane z podaniem ceny należy wnosić do dnia 5 czerwca b. r. godzina 9-ta; wniesione po tym terminie nie będą rozpatrywane. Oferent winien złożyć 5% wadjum i przed rozpoczęciem licytacji wykazać się dowodem złożenia tegoż.

Jeżeli licytacja ofertowa do skutku nie dojdzie, odbędzie się w tym samym dniu licytacja ustna.

•

Dnia 6 czerwca b. r. odbędzie się w Państwowem Nadleśnictwie w Muszynie (w powiecie Nowy Sącz, w Woj. Krakowskiem) druga, ewentualnie dnia 14 czerwca trzecia, publiczna licytacja ofertowa na około 1846 m. sześc. drewna świerkowego i jodłowego (przeważnie cienkiego), oraz 160 m. sześc. bukowego z pnia z trzebieży i t. p.

Bliższych informacyj udzieli Nadleśnictwo Muszyna.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana